Nr. 370. Kraków. Niedziela 25 Sierpnia 1918. Rok XXXVII

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	72 kor. — h.	36 kor. — h.	18 kor. — h.	6 kor. — h.
z odnoszeniem do domu	80 „ — „	40 „ — „	20 „ — „	7 „ — „
W Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	80 „ — „	40 „ — „	20 „ — „	7 „ — „
z dwurazową „ „	90 „ — „	45 „ — „	22 „ 50 „	7 „ 50 „
W Państwie Niemieckiem	96 „ — „	48 „ — „	24 „ — „	8 „ — „
W innych państwach	120 „ — „	60 „ — „	30 „ — „	10 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracyi „N. Reformy“** w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. Telefon Redakcyi 41. Administracyi 241. Dla rozmów **zamiejscowych 1572.** Nr rach. poczt. Kasy oszczędności 857.484.

Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 22 h.: w Biurze dzienników **S. Sokołowskiego**, ulica Trzeciego Maja l. 5 i w **Biurze Plohna**, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 22 hal.

NOWA REFORMA

WYDANIE PORANNE

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hapczyca, ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We **Lwowie** Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21; S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5. W **Jarosławiu** J. Soczyńska. — W **Tarnowie** M. Rockach. — W **Wiedniu** Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolgend Hassenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu, — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek, Wollzeile).

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 50 h, za każdy następny raz 40 h. — Do numeru niedzielnego i świątecznego o 50 procent drożej. **Nadesłane** po 1 K 50 h od wiersza. — **Głosy publiczne** po 3 K od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skombinowany, pierwszy raz 60 h. — **Załączniki** do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 koron od 100 egzempl. dla zamiejscowych, a 1 K od 100 egzempl. dla miejscowych prenumeratorów.

Rezultaty podróży ks. Radziwiłła.

Kraków, 25 sierpnia.

Dyrektor departamentu stanu zasłużył na uznanie z tego powodu, że pośpieszył z autentycznem a tak obszernem i wyczerpującem wyjaśnieniem polskiej opinii publicznej o celu i charakterze jego obecnych podróży i prowadzonej podczas nich akcyi politycznej. Wyjaśnienie takie było tem bardziej potrzebnem, że prasa niemiecka, szczególniej w Rzeszy, kierowana z pewnością nie samą tylko ignorancyą prawdziwego stanu rzeczy, zaczęła prześcigać się w podawaniu co raz to sensacyjniejszych wiadomości zarówno o podróży kierownika polskiej polityki zagranicznej, jak o jej rzekomych rezultatach. Nie zatrzymano się w tym zapale nawet przed taką niedorzecznością, jak podana przez pisma berlińskie przed kilku dniami wiadomość o — koronacyi króla polskiego, mającej nastąpić już w dniu 2 września...

Ks. Radziwiłł stwierdził wyraźnie, że podróż jego miała charakter wyłącznie informacyjny i to na obie strony. Dyrektor departamentu stanu chciał poinformować się o planach okupantów w sprawie polskiej tudzież im samym udzielić informacyj o obecnym stanie Królestwa Polskiego. Jakiekolwiek więc rozstrzygnięcia zarówno co do tronu jak co do granic państwa polskiego były tu z góry wykluczone. Ks. Radziwiłł bardzo słusznie podnosi, że rozstrzygnięcia te zapaść nie mogły chociażby z tego powodu, że o sprawach dotyczących trzech, dwóch z nich decydować nie powinno i nie może. Tę teoretyczną zasadę potwierdziły rozmowy księcia Radziwiłła z powołanymi czynnikami obu mocarstw centralnych. Wynika z nich niezbicie, że żadne rozstrzygnięcia w sprawie polskiej nie zapadną bez udziału rządu polskiego.

Bardzo ważnem jest również kategoryczne stwierdzenie ze strony ks. Radziwiłła, że t. zw. »austryacko-polskie« rozwiązanie nie zostało bynajmniej zarzucone, jak to uporczywie z celem bardzo przejrzystym utrzymywały w ostatnich dniach dzienniki niemieckie. Przeciwnie rozwiązanie to istnieje nadal jako jedna z możliwości praktycznych, której urzeczywistnienie zależy oczywiście od szeregu momentów, wymagających jeszcze gruntownego zbadania.

Jak więc przewidywaliśmy, polscy mężowie stanu zajęli w swojej działalności stanowisko trafne, jakie im obecny stan sprawy polskiej w związku z ogólną sytuacyą światową nakazywał. Zasługą ich jest, że przyczynili się do ruszenia sprawy polskiej z martwego punktu, że wysunęła się ona obecnie na pierwszy plan zagadnień polityki wschodniej i środkowo—europejskiej.

Jakim torem potoczy się sprawa nasza w przyszłości, trudno przewidzieć. Będzie to bowiem, jak dotychczas tak i w przyszłości, najściślej związane z wypadkami wojennymi, w pierwszym rzędzie z ewolucyą stosunków ogólnych międzynarodowych, której nikt przewidzieć nie potrafi z taką ścisłością, aby już teraz mógł w oczekiwaniu tych nowych zmian i nowych warunków nadawać polityce polskiej jakikolwiek zwrot decydujący.

Ks. Janusz Radziwiłł jak wogóle kierujące sfery polityczne Królestwa Polskiego rozumieją to doskonale, a ostrożność ich i wytrawność dają dostateczne gwarancye, że jak z jednej strony niczego nie zaniedbają i żadnej korzystnej sposobności nie opuszczą, tak z drugiej strony nie uczynią niczego, co byłoby tylko uprzedzaniem wypadków nieznanych i nie dających się przewidzieć, co byłoby polityką fantazyi i hazardu.

Sprawa polska.

(Telefonem).

Wiedeń, 25 sierpnia.

»Neue Freie Presse« ogłasza rozmowę swego współpracownika z dr Witoldem Kamienieckim, byłym zastępcą dyrektora departamentu stanu w gabinecie Kucharzewskiego, a obecnie prezesem Związku budowy państwa polskiego. Kamieniecki oświadczył między innemi:

Pasywiści nie zajęli dotąd definitywnego stanowiska w sprawie rozwiązania kwestyi polskiej. Aktywiści zaś wyrażają jednogłośnie zdanie, że **wszelka dalsza zwłoka w budowie państwa polskiego byłaby niemożliwą.** Zdaniem aktywistów nadeszła obecnie chwila ostateczna do wybudowy państwa polskiego w ścisłym związku z mocarstwami centralnemi.

Odnośnie do szczegółów zauważył Kamieniecki: My, Polacy, uważamy obecnie za pierwsze i najważniejsze zadanie chwili: **Objęcie administracyi w kraju, organizacyę armii, uporządkowanie finansów, zniesienie podziału Polski na dwa obszary okupacyjne, i ustalenie granic kraju na zachodzie i na wschodzie.** To są zadania, które uwzględnić należy niezależnie od tego, które rozwiązanie: czy austro-polskie, czy też niemieckie przyjdzie do skutku. Wszystkie powyższe problemy rozważać należy powoli, na podstawie porozumienia się Austro-Węgier, Niemiec i Polski.

Sprawa wyboru króla wydaje mi się obecnie nieaktualną. Popularność przyszłego króla wymaga, **aby objął on rządy po załatwieniu najtrudniejszych problemów,** po zniesieniu okupacyi wojskowej, po uporządkowaniu finansów i ustaleniu granic. **Byłoby może najlepszem, gdyby król wstąpił na tron dopiero po ukończeniu wojny,** gdyby zjawił się w kraju, jako człowiek, niosący ze sobą pokój. W każdym razie **wybór króla jest w chwili obecnej niemożliwy. Rada Stanu uznałaby się niewątpliwie niekompetentną dla dokonania wyboru króla i zażądałaby zwołania Sejmu** w tym celu. Rada Stanu nie uchwaliła jednak dotąd ordynacyi wyborczej. To też w każdym razie musiałoby upłynąć co najmniej kilka tygodni, zanim mógłby się zebrać sejm polski. Z czasu tego zaś pragniemy skorzystać w tym kierunku, aby pod przewodnictwem obecnej Rady Regencyjnej ustalić podstawy tronu.

Dr Wekerle o sprawie polskiej.

(Telefonem).

Wiedeń, 25 sierpnia.

»Mittagszug.« donosi z Budapesztu:

Wiedeńskiemu korespondentowi »Az Ujszag« oświadczył bawiący w Wiedniu węgierski prezydent ministrów dr Wekerle:

Na konferencyi z ks. Januszem Radziwiłłem zapewniłem go o przyjaźni Węgier dla narodu polskiego. Zapewniłem go też, **że w sprawie polskiej stoję na tem samem stanowisku, na którem stoi hr. Burian. Pewne trudności istniejące w sprawie polskiej, zostały już usunięte w czasie wczorajszych konferencyj.**

Połączenie Galicyi z Królestwem Pol.

(Telefonem).

Budapeszt, 25 sierpnia.

Były zastępca dyrektora departamentu stanu w gabinecie Kucharzewskiego dr Kamieniecki oświadczył wiedeńskiemu korespondentowi »Az Ujszag«:

Połączenie Galicyi z Królestwem Polskiem nie napotka na większe trudności, tem bardziej, że potrzebne podstawy już przygotowano. — Obecnie organizuje się w Polsce administracya. Wybór króla nie jest obecnie aktualny, a dokonany będzie prawdopodobnie dopiero po ukończeniu wojny.

Konferencye w Wiedniu.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 25 sierpnia.

Polska agencya prasowa donosi:

Tuż przed swoim odjazdem konferował ks. Radziwiłł z ministrem dla Galicyi drem Gałeckim, który tymczasem przybył do Wiednia. Wczoraj odbyła się dłuższa konferencya ministra Gałeckiego z hr. Przeździeckim.

Dr Steczkowski w Krakowie.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 25 sierpnia.

W poniedziałek 26 bm. ma do Krakowa przybyć dr Steczkowski.

Warunki pokojowe koalicyi.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Waszyngton, 25 sierpnia.

Senator Lodge w komisyi senatu dla spraw zagranicznych oświadczył, **że pokój musi być podyktowany, że nie można go osiągnąć przez rokowania z Niemcami.**

W ogólnym projekcie należy Niemcom postawić następujące warunki: **Zupełne przywrócenie do stanu pierwotnego Belgii, oddanie Francyi Alzacyi i Lotaryngii, oraz obszarów włoskich Austro-Węgier Włochom, zabezpieczenie Grecyi, niezawisłość Serbii, Rumunii, Polski, Rosyi i Słowian, wolność Rosyi i zwrot zabranych na podstawie pokoju brzeskiego obszarów. Konstantynopol ma się stać portem wolnym. Palestyna nie może pozostać własnością Turcyi. Najważniejszem jest, by Słowianie południowi i Czechosłowacy utworzyli własne państwa, któreby razem z Polską stały w drodze pochodowi niemieckiemu na wschód.** Formę rządu w Niemczech mają Niemcy sami uregulować.

Niemcy muszą być pobite.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Londyn, 25 sierpnia.

Lord Robert Cecil wobec przedstawiciela »Times« powiedział o ostatniej mowie dra Solfa, **że mowa ta jest postępem, ponieważ różni się tonem od wszystkiego, co dotąd ze strony niemieckiej powiedziano. Nawet w sprawie Belgii dr Solf poszedł dalej, niż dotychczasowe oświadczenia niemieckie. Ustęp, dotyczący pokoju brzeskiego, jest najbardziej charakterystyczny w tej mowie.**

Lord Cecil uznaje zręczność, z jaką dr Solf bronił tego traktatu, lecz wygłosił on przytem nawskroś nieprawdziwe twierdzenie, jakoby polityka niemiecka dążyła tylko do utworzenia szeregu państw niezawisłych. **Sprawa kolonij niemieckich rozstrzygnie się na konferencyi pokojowej.** Pamiętamy dobrze, że tuż przed najnowszą ofenzywą niemiecką w całych Niemczech wołano o panowanie nad światem. Dość mamy dowodów na to w prasie. Jeżeli więc Solf woła o pokój, to mogłoby to dowodzić, że albo Solf szczerze się nawrócił, albo że zajmuje odrębne stanowisko z pośród swoich rodaków. My jesteśmy za pokojem, lecz **jesteśmy przekonani, że pokój nie da się osiągnąć bez zwycięstwa i bez tego,** żeby Niemcy uznali swą klęskę.

Komunikat austro-węgierski.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 25 sierpnia.

Urzędowo donoszą dnia 24 bm.:

Włoski teren wojny.

W nocy na 23 sierpnia lotnicy nieprzyjacielscy obrzucili Bozen i Gries bombami. Nieprzyjaciel rzucił więcej niż 30 bomb, zabił kilku mieszkańców i uszkodził szpital. Na froncie nie było większych czynności bojowych.

Albański teren wojny.

Wojska generała pułkownika Pflanzera Baltina przebiły się dnia 22 sierpnia przez linie nieprzyjacielskie między Berat a Fieri i dotarły w ataku aż na wzgórza na południe od Kumani. Równocześnie wtargnęliśmy na północny zachód od Berat do linij włoskich. Wczoraj rozszerzono sukces koło Berat i odparto gwałtowne przeciwataki. **Także i w okolicy górzystej Siloves zyskały nasze dzielne wojska na obszarze. Nasi lotnicy bombardowali z powodzeniem urządzenia lotnicze koło Valony.**

Szef sztabu generalnego.

Komunikat niemiecki.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 25 sierpnia.

Urzędowo donoszą dnia 24 bm.:

Zachodni teren wojny.

Grupa wojsk bawarskiego następcy tronu ks. Ruprechta i generała pułkownika Boehna: **Anglicy rozszerzyli swe ataki w kierunku północnym aż w okolice na południowy wschód od Arras, zaś w kierunku południowym poza Somme aż do Cheurnes. Armie generała Belowa złamały szturm nieprzyjaciela, przeważającego liczebnie. Najsilniejszy ogień artyleryi na przestrzeni od Arras do Chaulnes rozpoczął bitwę z brzaskiem dnia. Przed przeciwnikiem, posuwającym się naprzód po obu stronach Boyelles, nasze wojska, walczące na przodzie, walcząc ustąpiły stosownie do rozkazu, w kierunku Croisilles—St. Leger. Na północny zachód od Bapaume przyjęliśmy walkę na linii St. Leger—Achiet le Grand—Miraumont. Na linii tej złamał się szturm przeważającego liczebnie nieprzyjaciela. Szturm, ponowiony po południu, zyskał obszar w kierunku Mory. Przeciwatak pruskich pułków, wykonany z północno-wschodniego kierunku, odrzucił nieprzyjaciela, który wysunął się naprzód poza Mory. Ataki nieprzyjacielskie, prowadzone w kierunku Bapaume, odepchnęły nasze linie w kierunku na Behagnies—Pys. Tu zatrzymały nieprzyjaciela miejscowe rezerwy i odparły jeszcze wieczorem kilkakrotne silne ataki. Po obu stronach Miraumont rozbił się przed naszemi liniami czterokrotnie powtarzany atak. Wicewachmistrz Bauermeister z drugiej bateryi rezerwowego pułku artyleryi Nr. 21, strzelając z jednego tylko działa, zniszczył tu sześć wozów pancernych nieprzyjaciela. Na wschód od Hamel usadowił się nieprzyjaciel na wschodnim brzegu Ancre. Ataki nieprzyjaciela, wykonane z Albert, załamały się na wschód od miasta. Celem uzyskania kontaktu z Pys odsunęliśmy nasze linie od Ancre na przestrzeni od Miraumont aż do miejsca na wschód od Albert.**

Na południe od Somme pułki pruskie, które już dnia 9 sierpnia udaremniły na tem miejscu przełom angielski, udaremniły także i wczoraj ataki nieprzyjacielskie, skierowane na Cappy—Foucaucourt—Vermandon—Villers, odpierając je na zachód od tej linii. Po obu stronach Avre, nad Oise i nad Aillette drobniejsze walki piechoty.

Między Aillette a Aisne kontynuowali Francuzi swe ataki. Przed południem odparto ataki częściowe. Wieczorem po najsilniejszym ogniu ruszył nieprzyjaciel do jednolitego ataku. Nie udał on się zupełnie. Przeciwatakiem odrzuciliśmy nieprzyjaciela, który przejściowo posunął się w kierunku Crecy au Mont, koło Juvigny i Chavigny, z powrotem do stanowisk, z których wyszedł. Nasze oddziały samolotów zaatakowały ze skutkiem zbierające się kolumny nieprzyjacielskie w wąwozach w Vezaponin.

Podpor. Udet zwyciężył w walce napowietrznej po raz 59 i 60. W ostatnich dniach zwyciężyli w walce powietrznej: podpor. Laumann po raz 25, wicefeldwebel Doerr po raz 22 i 23, porucznik Auffart po raz 21, porucznik Grein po raz 20, porucznik Buechner po raz 20.

Pierwszy generalny kwatermistrz **Ludendorff.**

Komunikat angielski.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Londyn, 25 sierpnia.

Urzędowe sprawozdanie z 23 bm. wieczór:

W ciągu dnia podjęliśmy silne ataki, **uwieńczone skutkiem na froncie przeszło 30 milowym między Lihons a Mercetel.** Wojska angielskie, szkockie i australskie zaatakowały nieprzyjaciela na południe od Somme o godz. 4 min. 45 rano i **zajęły Merleville, Chuignes i Chuignolles, jakoteż lasy między tymi wsiami i między Chuignolles a rzeką.** Posunąwszy się przeszło dwie mile naprzód, zabiliśmy wielu nieprzyjaciół i wzięliśmy wielu jeńców. W kilka minut potem bataliony angielskie i szkockie zaatakowały na lewem skrzydle frontu bojowego i **zdobyły Gomiecourt, Ervillers, Hamelincourt, Boyelles i Boiry—Becquerel,** wzięły wielu jeńców i w ciągu dnia **posunęły się dalej naprzód na wschód od tych wsi.** Tymczasem w prawej części frontu bojowego zaatakowały dywizye angielskie i walijskie stanowiska na wschodnim brzegu Ancry ze strony południowo-wschodniej od Albert aż w pobliżu Grancourt. **Po zaciętych walkach zajęły teren.** Odparliśmy kontratak na południe od Grancourt. Mniej więcej o g. 11 przed południem Anglicy zaatakowali na lewem centrum frontu bojowego wzdłuż kolei na północ od Grancourt i **zajęli Achiet le Grand, Bihucourt i wzgórza, dominujące nad Iries.** W ciągu popołudnia dalej atakowaliśmy. W ciągu dnia **wzięliśmy kilka tysięcy jeńców** i zadaliśmy nieprzyjacielowi ciężkie straty.

FRANCISZEK RAWITA GAWROŃSKI.

Złota brama w Kijowie.

(Z powodu zapadłej w dniu 14 bm. 900 rocznicy zdobycia Kijowa przez Bol. Chrobrego).

(Dokończenie.)

Krótki okres litewskiego panowania w Kijowie nie przyczynił się wcale do dźwignięcia Złotej Bramy z ruin. Powstał i rozszerzył się inny system obrony; otaczanie miasta wałami nie wydawało się dość silnym środkiem obrony. Łuk i strzały poczęła zastępować broń palna różnego gatunku. Zamiast tedy poprawiać stare wały, zbudowano nowy zamek obronny na górze, znanej od połowy XVII w. jako Kisielówka. Ponieważ o tym zamku mówimy w innem miejscu, przeto na uwadze powyższej poprzestaniemy.

Równocześnie ze zbudowaniem nowego zamku, zmieniło się środowisko życia miejskiego. »Górny« stary Kijów leżał w ruinie i nikt nie myślał o dźwignięciu go, ale natomiast poczęło się zabudowywać nowe miasto, bezpośrednio nad Dnieprem, a ściślej powiedziawszy bezpośrednio nad głębokiem ujściem Poczajny do Dniepru który zwać poczęto niższym Kijowem, Padołem. Tymczasem ruiny Złotych Wrót sterczały gołym szkieletem.

Dużoby o tem mówić można, jak i dla czego przekształcać się począł Kijów jako miasto, jakie losy historyczne przechodził, a jednak nie podobna nie dotknąć tego przedmiotu, gdyż z przeistaczaniem się miasta wiązały się także losy Złotej Bramy.

Po osiedzeniu się Moskwy w Kijowie, już po roku 1654, prawie trzydzieści lat jeszcze świecił nago szkielet Złotej Bramy, a ponieważ w dawnym Jarosławowym grodzie osiedliła się załoga moskiewska, wówczas to dopiero (około 1682) wzmocniono ruiny, i zawieszono obraz Boga Rodzicy, który z czasem — jak utrzymuje Petrow — umieszczono w innej cerkwi. Trwał taki stan opuszczenia aż do roku 1745, kiedy słupy, podpierające bramę wjazdową zgniły i groziły opadnięciem. Zaniepokojony tem generał-gubernator kijowski Leont'jew pytał, co robić. Na to jeden z kijowskich inżynierów wojskowych, proponował zasypać ziemią Złotą Bramę, zostawić natomiast górne cerkiewne mury (1756). Miała być w ten oryginalny sposób zachowana starożytność bramy. W rok potem projekt został zatwierdzony i wykonany, ale tak dokładnie, że Złota Brama znikła z powierzchni ziemi zupełnie, a dla komunikacyi zbudowano nową opodal, którą przez tradycyę nazywano także Złotą. Ale pół wieku minęło, jak i nowa rozsypała się w gruzy. Nikt już nie dbał o Stary Kijów, jako punkt obronny, skoro na Peczersku poczęto budować wielką twierdzę, odpowiadającą współczesnej technice wojennej. Powoli zapomniano w Kijowie o Złotej Bramie. Przeszła ona do legendy i do historyi pisanej. Nikt nie umiał nawet wskazać miejsca, gdzie ona znajdowała się niegdyś. Trwało to zapomnienie aż do roku 1832.

Historya odgrzebania z ziemi tej pięknej pamiątki z czasów istnienia księstwa kijowskiego już jest cząstką historyi prawie naszych czasów i zawiera tyle ciekawych momentów, że je powtórzyć godzi się. Odkopał ją człowiek, który z archeologią, a nawet z nauką wogóle nie miał nic wspólnego. Może go intuicya wiodła, może natrafił na jakie żywe jeszcze podanie, które w ubogich chatach, otaczających to miejsce około roku 1830 przechowywało się — dość, że sam powziął zamiar poszukiwań w celu odgrzebania Złotej Bramy. Był to urzędnik kancelaryi generał-gubernatora kijowskiego, Konrad Andrzejowicz Łochwickij. Długi szereg wypadków, a nieraz upokorzeń przeżyć musiał ten człowiek, zanim dzieło swoje doprowadził do końca. Z pozostałych po nim papierów powstała nader ciekawa relacya, z której wyjmiemy kilka drobnych, ale nieraz charakterystycznych faktów, które tę całą sprawą dalszych losów Złotej Bramy wyjaśnią, a niekiedy charakterystycznie oświetlą. (Zołotyje worota. Cztienija w istor. obszcz. Nestora Lietopisca 1891).

Rzeczą godną jest zanotowania, że w sprawie odkopania Złotej Bramy bardzo wybitną rolę odegrali — Niemcy. Nic dziwnego, Schlötzer był pierwszy, który pod początkowe dzieje Rosyi założył krytyczne fundamenty. Człowiekiem, który zachęcił Łochwickiego do poszukiwań, był generał feldmarszałek hr. Fabian Wilhelmowicz Osten-Sacken, głównodowodzący 3-cią armią, której sztab konsystował w Kijowie. Z wdzięcznością wspomina o tej zachęcie nie tylko słownej, ale i materyalnej Łochwicki. Żadne patryotyczne uczucia nie kierowały z pewnością tym rosyjskim generałem ale tkwiła w nim niewątpliwie wysoka kultura umysłowa, która umie czcić i szanować pamiątki przeszłości, bez względu na to, do kogo one należą. Dopiero polityczne rozwydrzenie wdarł się i do tej dziedziny ze szkodą dla nauki i moralności publicznej. Ale wróćmy do rzeczy.

Własnymi tedy funduszami i przy pomocy Osten-Sackena — nie wiemy jak daleko ona sięgała, Łochwickij przystąpił do robót ziemnych. Dopiero w roku 1833, kijowski generał-gubernator Wasyl hr. Lewaszów zdołał wykołatać na cele poszukiwań starożytności w Kijowie 1500 rs., która oddaną wszakże została do dyspozycyi Komitetu dla poszukiwań i ochrony starożytności kijowskich. Zdawałoby się, że cała ta kwota powinna była być użytą na te właśnie roboty, które już zostały nietylko rozpoczęte, ale już można było widzieć rezultat usiłowań. Komitet okazał się instytucyą na wskroś biurokratyczną, który więcej pisał niż robił, a o szczupło zasiłki do robót Łochwickij musiał prowadzić długą i bezcelową korespondencyę. To go słusznie drażniło. Stosunki stawały się naprężone.

Mimo wszystko, już w r. 1832 część bramy została odkopaną. Nie będziemy wdawać się w powtarzanie szczegółowych pomiarów odkrytych części, ani śledzić za postępem roboty, gdyż chodzi nam o główny temat, t. j. sam fakt odkrycia i złączone z nim okoliczności.

W jesieni roku 1832 Złota Brama już o tyle została odkopaną, że gen.-gubernator Lewaszów mógł ją pokazać Mikołajowi I. Oglądnawszy ją, cesarz przeszedł na drugą stronę przez wrota i rzekł: pamiątka godna przechowania. Łochwickij tak był wzruszony tą sentencyą, że pragnął ją umieścić koniecznie na pamiątkowej tablicy, obok swego imienia jako odkrywcy.

Dalsze roboty około odkopania Złotej Bramy postępowały dość powolnie, śród zatargów z Komitetem, a równocześnie starań o dalszy ciąg robót. Zachęcony słowami cesarza, Łochwickij zasypywał władze swojemi pretensyami, skargami, żalami, prośbami wreszcie o pomoc. Nareszcie wydobyto z ziemi ową bramę. Trzeba było oczyścić ją z ziemi — i ta robota została ukończoną, Łochwickij z pietyzmem, acz godnym pochwały, ale przesadnym, przystąpił do obmycia murów święconą wodą, a gdy i to, ku jego zadowoleniu już się stało, 25 czerwca s. s. w dzień urodzin cesarza Mikołaja I. odbyła się msza solenna i ruiny zostały skropione święconą wodą.

Ale bynajmniej nie zakończyły się kłopoty Łochwickiego. Będąc niewątpliwie odkrywcą Złotej Bramy tak niezaprzeczonym, że zaszczytu tego nie mógł dzielić z nikim, dzielić jednak musiał ciągle dalsze roboty z innymi, a co gorsza, w czynności swojej być zawsze od kogoś zależnym nie tylko materyalnie. Z jego skarg, żalów i podań do osób urzędowych wyczuwa się wrażenie niezadowolenia, a nawet przykrość z tego powodu o tyle słuszną, że władze urzędowe nie polegały na opinii Łochwickiego, nawet w sprawach, nie mających nic wspólnego z archeologią, co nieraz wydawaćby się mogło brakiem zaufania. Może przyczyny tego szukać należy

Południowe Niemcy przeciw unii celnej z monarchią.

Jak wiadomo, konferencye salzburskie, których celem jest pogłębienie gospodarczego stosunku monarchii do Niemiec, odbywają się pod znakiem sprzecznych z obu stron tendencyj. O ile Niemcy prą silnie ku znacznemu zbliżeniu w sensie unii, względnie przymierza gospodarczego, o tyle reprezentanci monarchii skłaniają się raczej ku związkowi, opartemu na wzajemnej preferencyi cłowej, która nie znosi dotychczasowego systemu ceł, lecz ujmuje je w jednolity dla obu kontrahentów system, a w wielu dziedzinach wprowadza reformę miarkującą lub znoszącą pewne kategorye ograniczeń celnych. Monarchii chodzi przedewszystkiem o utrzymanie ceł, chroniących przemysł rodzimy przed konkurencyą o wiele potężniejszej produkcyi fabrycznej niemieckiej, a z drugiej strony o zniesienie ceł agrarnych, coby rolnictwu austro-węgierskiemu zapewniło swobodną ekspanzyę na obszarze Niemiec. Ale ten cel układów spotyka się z zawziętym oporem ze strony Niemiec południowych, które nie życzą sobie bynajmniej konkurencyi obcej.

Opozycya występuje najsilniej w Bawaryi, gdzie wydział „Związku stowarzyszeń rolniczych, młynarskich i słodowniczych“ wystąpił ostro przeciw projektowi unii celnej z Austro-Węgrami, stwierdzając, iż są to pomysły, które wybiegają zbyt daleko poza istotne cele Europy środkowej. Zapatrywania swoje uzasadnia związek względami natury politycznej i gospodarczej. Ze stanowiska politycznego wytacza następujące argumenty, przemawiające przeciw zbyt ścisłemu zbliżeniu się:

1) Zamierzone sojusze polityczne nie powinny stać w związku przyczynowym z rozważaniami natury gospodarczej, gdyż ciągła fluktuacya i sprzeczność interesów ekonomicznych może z czasem rozluźnić węzły przymierza.

2) Unia celna z Austro-Węgrami, ograniczająca się niemal wyłącznie do produktów rolniczych, byłaby ciężkim błędem politycznym. Unie dobrowolne płyną przedewszystkiem z poczucia jedności narodowej. Związek z narodowościowo niejednolitą Austryą, która nawet z separatyzmem węgierskim poradzić sobie nie może, ma już sam w sobie zarodek rozterki, mogącej łatwo zaburzyć w przyszłości jedność niemiecką.

3) Fakt, że walka narodowościowa znów się w Austryi zaostrzyła, budzi obawę, że unia celna z Niemcami jeszcze więcej ją rozogni, szczególniej po włączeniu w ramy wspólnego związku obok ludów czesko-słowiańskich, także obszaru rosyjsko-polskiego.

4) Unia celna z Austro-Węgrami zdolna jest osłabić związkowy charakter Rzeszy niemieckiej, gdyż państwa południowo-niemieckie, zagrożone w swych najżywotniejszych interesach przez wolny import rolniczych płodów monarchii, czułyby się silnie pokrzywdzone.

Na tle tych wielce oryginalnych rozważań politycznych uwydatniają się jeszcze silniej względy gospodarcze, które statystycznie konstatują, że Austro-Węgry są niebezpiecznym współzawodnikiem południowych Niemiec w zakresie produkcyi jęczmienia, słodu, chmielu i produktów hodowli zwierzęcej. Szczególniej dla produkcyi jęczmienia i chmielu, dotkniętej przez nowy podatek piwny w Niemczech, domaga się związek specyalnej ochrony. Również niebezpiecznym może być dopływ zboża, produkowanego o wiele taniej. Największą wszakże troskę budzi polityka monarchii w kierunku wzmożenia wywozu produktów przemysłu rolnego, jak mąki i słodu, co poderwać może rolniczą produkcyę Niemiec południowych przez odbiór dotychczasowych rynków zbytu.

Przytaczamy ten objaw opozycyi przeciw unii celnej Niemiec i Austro-Węgrami nie jako dowód istotnej awersyi Niemiec przeciw tej kombinacyi, lecz jako epizod targów, które mają właśnie skłonić Austryę do ustępstw perspektywą, czekających ją korzyści. Zachowanie się Niemiec w ostatnich czasach budzi wrażenie specyalnej taktyki. Z jednej strony rezygnuje się z hegemonii niemieckiej w przyszłej Europie środkowej i zaleca z całą forsą Austro-Węgrom unię celną, jako jedyny środek uzdrowienia jej życia gospodarczego i politycznego, a z drugiej przedstawia się w zwierciadle opozycyi przeciw tym hasłom w najczarniejszych barwach przyszłość opornej monarchii. A więc wzmożenie walk narodowościowych i zagwożdżenie ekspanzyi gospodarczej. W ostatnich czasach chwyciła się ta taktyka negatywnego dowodzenia konieczności unii celnej bardzo ciekawego środka. W czasie, gdy na rynkach neutralnych ustała zniżka waluty austryackiej, nagle rozpoczęła korona opadać silniej w Niemczech i to właśnie po rejteradzie z linii Marny i Ancry. To zjawisko jest zapewne żywym obrazem do twierdzenia prof. Wolfa, iż bez pomocy Niemiec nie ma mowy o uzdrowieniu waluty austryackiej.

Orgie fałszerstw spożywczych.

Bardzo ciekawe tajemnice w zakresie dzisiejszej »sztuki« sporządzania środków spożywczych odsłania sprawozdanie lipskiego urzędu miejskiego dla badań chemicznych. Wynika z niego, że niesumienność spekulacyi, polującej na łatwy zarobek i eksploatującej głód ludzki, urosła w plagę, której z trudnością tylko nadąża czujność władz nadzorujących. Niedawno napiętnował urząd żywnościowy Rzeszy oszustwa surogatowe, wykluczając z handlu **siedmset zamiastek**, jako bezwartościowych lub zdrowia szkodliwych, nie wdając się pozatem w bliższą ich analizę. Natomiast urząd lipski tej właśnie stronie poświęca całkowitą, a bardzo pouczającą uwagę.

W dziedzinie owych **podróbek** (bo w tym wypadku surogat, środek zastępczy, staje się falsyfikatem czyli podróbką) stwierdzić się dają wyraźnie trzy objawy: **mineralizacya** środków spożywczych, nadzwyczajne **podrożenie wody**, przerabianej na żywność, wreszcie aż do ostateczności posunięte **używanie** wszelkich **odpadków** żywnościowych, nic mających już żadnej wartości spożywczej. **Gips i kreda** poszły dziś dlatego tak w górę, że stanowią główną ingredyencyę mąki, proszków do pieczenia i wszelkiego rodzaju przypraw. Obok nich figurują **ałun, soda** apteczna i kuchenna, **sól** kamienna i biała **glinka**. Ogromny popyt, a stąd i nieprawdopodobnie wysokie ceny mają **mąkę z drzewa, słomy i łupin orzechów**. Jeszcze jaskrawsze nadużycia dzieją się z wodą, która do fałszowania wybornie się nadaje, a jest jej w bród i nic nie kosztuje. Gdzie spojrzeć, konstatuje się przybór odsetki wody w środkach spożywczych. Fałszuje się nią mleko, kiełbasy, mięso siekane, twaróg, masło, marmoladę, alkohol, mydło. Np. środek, polecany jako zamiastka gliceryny, miał 99.8 procent wody; sprzedawano litr po 14 marek, gdy wartość istotna wraz z dużym zarobkiem wynosiła dwadzieścia fenigów. Zafałszowanie masła wodą budzi swą sztuką sensacyę nawet u fachowców, bo zdarza się, że masło, zamiast normalnych 12 do 14 procent, zawiera 54 procent wody.

Najobrzydliwsze **odpadki szlachtuza** przerabia się na **kiełbasy** i galarety, **zmiotki** mączne **na chleb, klej** stolarski na proszki leguminowe. Odkąd istotne surogaty, zamiastki, jak margaryna, oleje jadalne, marmolady wojenne, miód sztuczny zaczęły znikać z targów, wypłynęło mrowie falsyfikatów, podróbek.

W zakresie surogatów mięsnych dochodzą **żyły i błony, dawniej przeznaczone dla psów**, do bajecznych cen. Przerabia się to na kiełbasy, kostki mięsne, galarety. Wielkich nadużyć dopuszczają się rzeźnicy w sprzedaży „płynnego bulionu“. Brak kości i mięsa zastępują domieszką soli i barwików. W puszkowych konserwach mięsnych ogromnym jest dodatek wody, a domieszka tłuszczu rzadko kiedy przekracza 1 procent, mięso zastępuje mąka. Funt takiej podróbki kosztuje 19 marek.

W sporządzaniu chleba, obok używania niewłaściwych **a często trujących domieszek, uderza brak czystości.** Bardzo często znachodzą się w nim: myszy, robactwo, słoma, wata, drzewo, kamienie, piasek itd. Znacznym zafałszowaniom, głównie przy pomocy mąki i kredy ulegają cukierki. To samo można powiedzieć o przyprawach korzennych. W pieprzu znachodzi się do 85 procent popiołu i około 2 procent piasku. W marmoladach obok ich nieczystości uderza wysoki proc. wody, bo 75, zamiast normalnych 45 procent. Kakao sporządza się ze znaczną domieszką mączki z łupin tego owocu, lub nawet ze samej mączki wyłącznie. Do jakiej bezczelności dochodzą ceny tego „Kakaa“, świadczy fakt, iż kilogram kosztuje 48 marek, gdy cena mączki łupinowej wynosi wedle taryfy maksymalnej 5 fenigów.

W Austryi sieć kontrolna urzędów dla badania środków spożywczych nie jest tak zagęszczona jak w Niemczech, organizacya ich nie tak sprężysta, ingerencya ospała. To też mniej słyszy się o podobnych wybrykach lichwy gledowej. Ale to milczenie nie jest dowodem jej braku, względnie nie przemawia na korzyść wytwórców. I oni z pewnością nie spisują się lepiej niż ich koledzy niemieccy, zwłaszcza, że mniej się im patrzy na palce, a publiczność nasza nie ma tyle energii i poczucia karności społecznej, by każde nadużycie piętnować, każdą wątpliwość rozświetlać. W dzisiejszych warunkach tylko strzeżonego strzegą władze, o ile nie mają czegoś innego do roboty. A zawsze są zajęte... czemś innem. Społeczeństwo, które nie poczuwa się do samoobrony, pada z własnej winy ofiarą swej niezdarności. Kiedyż przyjdzie kres na nią? Czy może wówczas, aż już nie stanie nikogo, by podjął obronę?

Kronika.

Kraków, 25 sierpnia.

DELEGACYA RADY M. KRAKOWA W MARMAROS SZIGET. Przedwczoraj — jak już donieśliśmy — powróciła z Marmaros Sziget delegacya Rady miasta Krakowa, złożona z radców pp. Witolda O s t r o w s k i e g o i Piotra K o s o b u d z k i e g o, gdzie bawiła przez 6 dni. Delegaci krakowscy byli na rozprawie w czasie dodatkowego przesłuchania kap. Góreckiego oraz przesłuchania świadków por. Richtera, komendanta stacyjnego w Łużanach, wreszcie kapitana artyleryi K n a p a, komendanta szkoły strzeleckiej.

Gen. Zieliński po przesłuchaniu go jako świadka jest stale obecnym na każdej rozprawie. Oskarżeni witają go zawsze wojskowym ukłonem.

Delegaci krakowscy odwiedzili trzykrotnie oskarżonych zarówno oficerów jako też żołnierzy w towarzystwie obrońców i prokuratora. Oskarżeni posiadają rodzaj Bratniej Pomocy, którą zarządzają major Zagórski, kap. Górecki i ks. Panaś. Oficerowie odstępują część swego żołdu na polepszenie wiktu żołnierzy. — Szczególniej pilną okazuje się potrzeba zaopatrzenia żołnierzy w bieliznę, której brak daje się dotkliwie odczuwać. Del. Ostrowski uzyskał na ten cel z redakcyi »Kuryera Lwowskiego« 1500 K, a w delegacyi lwowskiej opieki nad inwalidami także 1500 K.

Oskarżeni żołnierze prosili o przysłanie im biblioteki, złożonej z dzieł treści poważniejszej, co zapewne uskutecznia ofiarne T. S. L. Oskarżeni uczniowie gimnazyalni i słuchacze uniwersytetu natomiast prosili o przysłanie im podręczników, potrzebnych dla kontynuowania dalszych studyów.

Delegaci krakowscy złożyli również wizytę gen. Zielińskiemu, pułkownikowi-lekarzowi dr Rogalskiemu i kap. Pomazańskiemu. Gen. Zieliński w imieniu b. korpusu złożył Radzie m. Krakowa serdeczne podziękowanie za odwiedziny delegacyi. Również wszyscy oskarżeni byli niezmiernie ujęci odwiedzinami.

Z powodu ostrych przepisów cenzury, stosowanej z ogromną surowością, zarówno obrońcy jak i delegaci zostali formalnie odcięci od świata. Telegram, zawiadamiający obrońców o przybyciu delegatów, nadany jako pośpieszny, doręczono dopiero w 5 dniu po przybyciu delegatów do Marmaros Sziget. Każdy krok delegacyi był kontrolowany przez agentów policyjnych. W dniu odjazdu zeszli się delegaci z gen. Zielińskim i obrońcami w hotelu »Korona« na pożegnanie. Delegaci szczegółowo zbadali tragiczne położenie oskarżonych oraz wyjątkowe warunki, wśród jakich ten proces jest prowadzony. Na sali rozpraw w czasie pobytu delegatów obecni byli wszyscy oskarżeni z wyjątkiem dwóch obłożnie chorych, rotmistrza Wilka i jednego legionisty.

ZWOLNIENIE Z WOJSKA I PRZEGLĄD. Jak się informujemy ze sfer wojskowych, najstarsze trzy roczniki będą niebawem zwolnione od służby wojskowej. Odnośnie do 49-letnich pospolitaków zarządzono już, że rozpuszczanie ich ma się rozpocząć 15 września, a ma być ukończone do 31 grudnia b. r. W tych dniach odbędzie się generalny przegląd żołnierzy, pełniących służbę poza frontem, to jest w oddziałach uzupełniających, żołnierzy, zajętych w kancelaryach i w oddziałach etapowych. Celem przeglądu jest zbadanie ich zdolności do służby w polu. Na miejsce, uznanych za zdolnych do służby polowej, ma być przyjęta większa ilość kobiet, szczególnie do prac w kancelaryach. Wogóle kobiety mają być użyte w służbie pomocniczej wojskowej w szerszem znaczeniu, to jest, jako kierowniczki działów, które zajmowali podoficerowie i t. d.

PREZYDYUM TOWARZYSTWA ROLNICZEGO KRAKOWSKIEGO U MINISTRA GAŁECKIEGO. Dnia 22 b. m. w czasie swego pobytu w Krakowie przyjął minister dla Galicyi dr Gałecki, na audyencyi prezydyum Towarzystwa rolniczego krakowskiego w osobie wiceprezesa p. Stanisława Konopki z Mogilan, oraz sekretarza Towarzystwa, dra Józefa Raczyńskiego.

Wiceprezes Konopka przedstawił szereg najaktualniejszych spraw, dotyczących rolnictwa, a domagających się energicznego poparcia w rządzie centralnym. Przedstawiono w szczególności ministrowi: sprawę zaopatrzenia rolników w obuwie, bieliznę, odzież, nici, mydło, naftę, węgiel, cukier i inne artykuły codziennego zapotrzebowania przez organizacye rolnicze. — Sprawę importu bydła z Holandyi i Szwajcaryi, maszyn z Niemiec, nasienia lucerny i innych ze Szwajcaryi, Holandyi, Danii i Szwecyi, czego dotąd odmawiano ze względu na walutę, aczkolwiek Galicya właśnie dostarcza artykułów zamiennych w nafcie i drzewie. Sprawę kontyngentu paszy objętościowej, nałożonej na Galicyę w roku bieżącym w wysokości trzechkrotnej w porównaniu z rokiem zeszłym, chociaż zbiory paszy są o połowę niższe, niż w roku klęskowym pod względem paszy 1917, a wynoszą jedną czwartą do jednej trzeciej zbiorów paszy normalnych. Konieczność wydatnego zaopatrzenia Galicyi w nasienie zbóż do siewu z poza kraju i uzupełnienie braku zboża do konsumcyi wobec zgnicia zboża i ziemniaków. Konieczność przydziału znaczniejszej ilości cukru, celem zaopatrzenia pasiek w cukier dla podkarmienia pszczół, które w tym roku nie zdołały zebrać miodu nawet na własne przezimowanie.

Minister Gałecki, omówiwszy poszczególne żądania, przyrzekł swe poparcie dla zrealizowania przedstawionych potrzeb.

SMOCZA JAMA. Od dwóch tygodni, t. j. od czasu otwarcia dla zwiedzających »Smoczej jamy« zwiedziło ją 4200 osób. Wkrótce dochód ze wstępów pokryje koszta adaptacyi, a czysty zysk wpływać zacznie już wprost na cele odnowienia Wawelu. W dnie powszednie zwiedza »Smoczą jamę« przeciętnie 200 osób, w niedzielę zaś ilość zwiedzających wzrosła do 1000 osób. Do »Smoczej jamy« wpuszczane są partye po 30 osób, wskutek czego panuje przy wejściu natłok. Z powodu tego natłoku, szczególnie w niedziele i święta kierownictwo odnowienia zamku królewskiego otworzy w przyszłym tygodniu dla dogodności zwiedzających wyjście ze »Smoczej jamy« wprost na Rybaki przez dawną austryacką klatkę schodową. Uniknie się więc przez to przykrego natłoku przy wejściu, gdyż po zwiedzaniu publiczność będzie wychodzić wprost na ulicę Bernardyńską. Wyjście to będzie prowadzić z ostatniej pieczary schodkami kamiennemi obok gotyckich odrzwi na pierwszy podest dawnych schodów, a stamtąd wykutym otworem na zewnątrz na ulicę Bernardyńską, naprzeciwko nowobudującego się kolektora nad Wisłą na Rybakach.

W końcu zaznaczyć należy, że »Smocza jama« dla zwiedzających była przez kilka dni zamknięta, z powodu wdarcia się wody z Wisły do pierwszej groty. Cała grota była zalana na wysokość 80 cm.; po kilku dniach, gdy poziom wody na Wiśle znacznie się obniżył, woda z groty ustąpiła.

WPISY DO KONSERWATORYUM TOWARZYSTWA MUZYCZNEGO W KRAKOWIE, oraz na kurs przygotowawczy do egzaminu państwowego dla kandydatów na nauczycieli muzyki, rozpoczną się w poniedziałek, dnia 26 bm. Zgłoszenia przyjmuje i wyjaśnień udziela codziennie sekretaryat Towarzystwa muzycznego, Aleja Krasińskiego l. 14, od godziny 5 do 7 wieczorem.

POWRÓT KOLONII TOW. OCHRONY MŁODZIEŻY. Zachódnio-galicyjskie Towarzystwo ochrony dzieci i młodzieży zawiadamia rodziny kolonistów, że koloniści powracają: z Przecławia, Wolicy, Jodłowej, Brzostku i Bukowej, oraz Brzezin we wtorek, dnia 27 sierpnia o godzinie 2 minut 52 w nocy, z powiatu dąbrowskiego we wtorek, dnia 27 sierpnia o godzinie 1 po południu, z Krosna, Chorkówki, Moszczenicy i Tarnowca we środę, dnia 28 sierpnia o godzinie 7 minut 29 wieczorem, z powiatu żywieckiego we czwartek, dnia 30 sierpnia o godzinie 4 minut 30.

DLA DZIECI UMYSŁOWO SŁABIEJ ROZWINIĘTYCH urządza Rada szkolna okręgowa miejska w Krakowie pierwsze klasy pospolite: dla chłopców w IV. szkole męskiej imienia św. Jana Kantego (Aleja Krasińskiego l. 11), a dla dziewcząt w XXVII. szkole żeńskiej im. Krasińskiego (plac Matejki l. 11). Rodzice, którzy chcą dzieci do tych klas zapisać, zgłoszą się w dyrekcyi tych szkół w dniach 29, 30 i 31 sierpnia b. r.

OGÓLNE ZEBRANIE MUNDANTEK dla szczegółowego omówienia będącej w toku akcyi odbędzie się w poniedziałek, dnia 28 sierpnia b. r., o godzinie 6 i pół wieczorem w lokalu Związku urzędników i urzędniczek prywatnych dla Galicyi i Śląska w Krakowie, ulica Sławkowska l. 6, I. piętro.

JAZDA CIĘŻAROWEMI AUTOMOBILAMI, jak już donosiliśmy, zabroniona została w Śródmieściu. Obecnie wojskowość rozszerzyła to rozporządzenie, zabraniając jazdy automobilami ciężarowymi przez ul. Kopernika od podjazdu do ogrodu Botanicznego, koło klinik i szpitali. Zaznaczyć należy, że mimo tego zakazu, który jest bardzo racyonalny, widać często automobile ciężarowe, jadące z przyspieszoną szybkością przez ulice Śródmieścia.

WYKRYCIE PASKARSKICH TOWARÓW ZA PÓŁTORA MILIONA KOR. Wczoraj przed południem policyi krakowskiej udało się znowu wykryć wielki tajny skład paskarski na Kazimierzu. Połów znowu był obfity. Po wykryciu i dokonaniu „osaczenia“ tajnego magazynu, przed jeden z domów na ulicy Rabina Meiselsa, gdzie się znajdował skład, zajechał wielki wóz meblowy, do którego naładowano skonfiskowane towary, jedwabie i materyały na ubrania, w znacznej mierze sukienne, wartości około półtora miliona koron.

Wykrycie tego wielkiego składu, to jeden z epizodów wielkiej akcyi, zainaugurowanej przez policyę krakowską przeciwko paskarzom, a zarazem jest dowodem, do jakiego stopnia taka akcya jest potrzebna. Coraz częściej wykrywa się w Krakowie tajne magazyny paskarzy to ze skórami, to z artykułami żywności, to znowu z materyałami na ubrania. Świadczy to, że i paskarze uczynili rodzaj jakiejś wielkiej zmowy na Galicyę, wdrożyli akcyę dla pozbawienia kraju naszego najniezbędniejszych dla ludności artykułów, a dla napełnienia swoich wiecznie niesytych kieszeni. Samoobrona więc społeczeństwa przeciwko tym łupieżcom jest wskazana i potrzebna pilnie, bo niebezpieczeństwo jest wielkie, a policya winna kroczyć na czele tej obronnej akcyi. Życzyćby tylko należało, aby akcya karna w sprawach paskarskich postępowała szybko i aby władze sądowe przeciwko tego rodzaju zbrodniarzom występowały z największą możliwą surowością. Jest to także wskazane i ze względów pacyfikacyjno-społecznych gdyż cierpiące różne niesłychane braki uboższe warstwy ludności mogą wreszcie utracić cierpliwość, widząc, jak na tem, co ich boli i czego im brak, robi niewielka garstka bezwzględnych przestępców olbrzymie majątki i że uchodzi im to prawie bezkarnie.

ARESZTOWANIE BANDYTY KOLEJOWEGO. W pewnej podrzędnej kawiarni w Półwsiu Zwierzynieckiem aresztowano wczoraj rano niebezpiecznego i poszukiwanego od dłuższego czasu bandytę, 20-letniego Stefana Mikruta. Grasował on od dłuższego czasu w towarzystwie bandy opryszków w pociągach kolejowych na przestrzeni między Krakowem a Rzeszowem i rabował wozy kolejowe. Zrabowane przedmioty sprzedawał wieśniakom z Królestwa Polskiego. Aresztowno go w chwili, gdy zabawiał się z nieznajomymi mężczyznami. — Znaleziono przy nim nabity dziesięcioma nabojami rewolwer mauzerowski; prócz tego w kieszeniach miał on schowanych kilkanaście naboi i większą kwotę pieniędzy. Aresztowany był tak zmieszany zjawieniem się policyi, że nie miał czasu zrobić użytku z rewolweru, który przy nim leżał na stole. W śledztwie okazało się, że bandyta nie nazywa się Mikrut, właściwego nazwiska w żaden sposób nie chce jednak wyjawić.

KONFISKATA TYTONIU. Wczoraj rano policya krakowska skonfiskowała w sklepie Leona Zimmerspitza przy ulicy Siennej l. 4, 40 kilogramów tytoniu.

WŁAMANIE W PŁASZOWIE. Wczoraj dom przy ulicy Traugutta pod l. 6 w Płaszowie nawiedzony został dwukrotnie przez włamywaczów. Nad ranem włamano się na strych p. Ignacego Kwiatkowskiego, gdzie skradziono bieliznę z monogramami „B. K.“, wartości 2.000 K, rano zaś okradli opryszki mieszkanie p. Maryi Kościółek, zabierając rzeczy, wartości 3.000 K. Włamywacze dostali się na strych domu przez dach. — Policya podgórska jest już na tropie sprawców włamania.

ZAMACH SAMOBÓJCZY. Wczoraj po południu 34-letnia Marya Siuchlibok, zamieszkała w Dębnikach przy ulicy Barskiej l. 43, zażyła w przystępie rozpaczy lizolu. Powodem usiłowanego samobójstwa były awantury domowe na tle nieporozumienia małżeńskiego. Wezwane pogotowie ratunkowe po zastosowaniu środków przeciwko zatruciu, przewiozło Siuchlibokową do szpitala św. Łazarza.

WYPADKI KOLEJOWE. Na Zabłociu w Podgórzu 12-letni Władysław Manicki, przebiegając wczoraj rano przez tor kolejowy, wpadł pod maszynę, która mu obcięła lewą nogę. Wezwane pogotowie ratunkowe przewiozło ofiarę wypadku do szpitala św. Łazarza.

Wczoraj zawezwano pogotowie ratunkowe na dworzec kolejowy w Krakowie, gdzie przywieziono Józefa Kramarczyka, który między Krzeszowicami a Trzebinią wypadł z pociągu i doznał silnych obrażeń na całem ciele.

WYPADEK PRZY PRACY. Wczoraj podczas zesypywania miału węglowego z wagonu w składzie węgla na Warszawskiem spadła z pomostu 23-letnia Marya Wykusz i doznała złamania nogi. — Wezwane pogotowie ratunkowe przewiozło ofiarę wypadku do szpitala św. Łazarza.

WYBUCH GRANATU RĘCZNEGO. Wczoraj po południu kilku chłopców wybrało się na Prądnik, gdzie urządzili sobie zabawę przy IX-tym szańcu. Chłopcy rozpalili ognisko i piekli ziemniaki. Jeden z nich znalazł koło szańca granat ręczny, a nie wiedząc, co to za nabój, począł go oglądać przy ognisku. Nagle granat eksplodował i w straszny sposób pokaleczył bawiących się przy ognisku chłopców. Zawezwane pogotowie ratunkowe opatrzyło na miejscu 13-letniego Jana Ciaćmę, 13-letniego Piotra Kanię i 9-letniego Władysława Kanię, jego brata. — Wszyscy trzej odnieśli postrzałowe rany na piersiach i twarzy. Jan Ciaćma, który manipulował koło granatu ręcznego, doznał tak silnych obrażeń prawej nogi, że musiano mu amputować nogę. Wszystkich przewieziono do szpitala św. Łazarza.

NAFTA WE WIŚLE. Wczoraj około godziny 7 i pół wieczorem Wisła przedstawiała dość ciekawy widok. Powierzchnią całego koryta płynęła cienka warstwa nafty, która opalizując, grała pod słońce wszystkimi kolorami tęczy, tworząc ogromne „pawie oczy“. Podziwiali też ten kolorystyczny widok liczni przechodnie, zastanawiając się nad możliwemi przyczynami tego zjawiska i wyrażając ubolewanie nad pójściem na marne drogocennego płynu. Jeden z widzów, przeniknięty widocznie rygorystycznym duchem, wyraził dodatkowo oburzenie z tego powodu, że nafta płynie bez kartek... A nafta „sobie“ tymczasem dalej płynęła i płynęła.

Z kraju.

PODRÓŻ POSŁA MAJERA PO GALICYI. Dzięki interwencyi ministra dra Gałeckiego i dyrektora dra Aleksandra Raczyńskiego zwiedził przed kilku dniami Galicyę z ramienia biura pasz państwowego Urzędu żywnościowego w Wiedniu niemiecki agraryusz poseł M a j e r, a to celem zbadania stanu paszy w naszym kraju; nastąpiło to z powodu protestów Tow. rolniczych przeciwko nałożonemu na kraj nasz nadmiernemu kontyngentowi paszy i słomy. Poseł Majer zwiedził samochodem całą Galicyę w towarzystwie inspektora Podlewskiego, kapitana Cywińskiego i dyrektora gal. biura pasz we Lwowie Drohockiego. Podróż ta bezwarunkowo przyczynić się powinna do obniżenia kontyngentu pasz, nałożonego — jak wiadomo — na Galicyę w wysokości 33.000 wagonów rocznie a zniżonego później przez namiestnictwo na 12.000 wagonów. W Galicyi wschodniej łąki wyschły z powodu posuchy albo też nie zostały skoszone, a w Galicyi środkowej i zachodniej żyta, leżące na pokosach i ustawione w kopach, pogniły, pszenica i jęczmień zrosły owies przepadł, to też ludność galicyjska stanęła przed rozpaczliwą sytuacyą, gdyż nie będzie mieć nie tylko paszy i słomy, ale nawet zboża do zasiewu. Zbutwiała słoma nadawać się będzie w najlepszym razie na nawóz. Posucha, a następnie deszcze i wylewy nawiedziły nową klęską nasze rolnictwo. Poseł Majer miał sposobność naocznie się o tem przekonać.

ZARZĄD GŁÓWNY TOW. KÓŁEK ROLNICZYCH U MINISTRA GAŁECKIEGO. Na audyencye, udzielane w dniu 20 b. m. we Lwowie przez ministra dla aGlicyi, p. Gałeckiego, przybyli także imieniem Towarzystwa Kółek rolniczych: prezes Artur Zaremba Cielecki i wiceprezes dr Roman hr. Scipio. Omówiwszy najważniejsze potrzeby Towarzystwa Kółek rolniczych, przedstawili ministrowi najważniejszą i najdotkliwiej przez ludność wiejską odczuwaną sprawę zaopatrzenia włościan w niezbędne artykuły codziennego użytku i prowadzenia gospodarstwa. Obuwie, bielizna, odzież, skóra, nici, mydło, nafta, węgiel po większej części są niedostępnymi towarami dla wsi galicyjskiej. Sklepy bowiem Kółek rolniczych, składnice i inne organizacye społeczno handlowe otrzymują te artykuły tylko w minimalnej ilości i ta tylko ilość dostaje się do rąk odbiorców po cenach, ustanowionych przez rząd. Jeżeli ktoś poza tem chce się zaopatrzyć na podstawie prawa do równego zaopatrzenia, to musi płacić ceny lichwiarskie, a nadto dostarczyć płodów swego gospodarstwa, jak: jaj, masła, drobiu, zboża i t. p., które w ten sposób w ogromnych ilościach dostają się do rąk paskarzy z krzywdą dla tych konsumentów, którzy oczekują od rządu przydziału żywności. Ten opłakany stan rzeczy i nędza wsi, w których ludność przeważnie nieobuta, nieodziana, nieobszyta i nieumyta nie może się nawet oddawać wskutek tego normalnej pracy, może być usunięta jedynie przez zorganizowanie rozdziału rzeczonych artykułów za pośrednictwem organizacyj handlowych Kółek rolniczych.

PRZYDZIAŁ OBUWIA DLA GALICYI. Podług informacyj, otrzymanych przez pisma lwowskie, galicyjski krajowy Zakład odzieży otrzymał dotychczas w drodze „urzędowych przydziałów“ z Towarzystwa dostawy skór we Wiedniu 42.567 par bucików skórzanych, 28.000 par bucików drewnianych, a prócz tego 12.000 kilogramów skóry podeszwowej i boków koń-

---

w zbyt nerwowem i niespokojnem zachowaniu się Łochwickiego. Nie zawsze go też pytano o opinię ze strony Komitetu, na czele którego stał znany nam ze spraw Krzemienieckich von Bradke. Otóż ów Komitet, nie pytając Łochwickiego, kazał w dwóch pozostałych ścianach Złotej Bramy przewiercić cztery otwory i związać ściany żelaznymi prętami, dla wzmocnienia ścian. Ta więź żelazna pozostała do naszych czasów.

Powstała jeszcze jedna, ale także drażliwa sprawa: ułożenia napisu stosownego, który miał być umieszczony na Złotej Bramie. Nie obeszło się bez ukłuć i przykrości. Łochwicki chciał koniecznie wcisnąć do nadpisu słowa: pamiątka godna zachowania, które mu się wydawały sentencyą wprost genialną. Ułożył zatem taki tekst: »Pamiątka godna zachowania, — Złota Brama Jarosława I z XI w., odkopana przez (urzędnika) 5-ej klasy Łochwickiego 9 września 1832 r. Prawdę powiedziawszy, mało tu było sensu, bo jeśli pamiątka jakaś nie jest godną zachowania, to jej nietylko nikt nie zachowuje, ale i nie łoży na jej odszukanie dużych kosztów; następnie próżność biurokratyczna była tu najmniej na miejscu. Zdaje się, że Lewaszow, zgodziwszy się, zapewne, pierwotnie na umieszczenie takiego nadpisu, cofnął się później. Może w Petersburgu zwrócono jego uwagę na niestosowność łączenia imienia »urzędnika 5-ej klasy« ze słowami cesarza, dość, że generał-gubernator Lewaszow z jednego błędu wpadł w drugi. Reskryptem z Petersburga polecił Łochwickiemu ułożyć napis wspólnie z podpułkownikiem baronem Fittinhofem, który był szefem urzędu budowniczego w Kijowie.

Jakkolwiek taka spółka nie bardzo przypadła do smaku Łochwickiemu, ale jako »urzędnik 5-ej klasy« poddał się wyrokowi. W ten sposób w sprawie odkrycia Złotej Bramy trzech Niemców udział wzięło: Osten-Sacken, jako inicyator, von Bradke i von Fittinhof, jako moralni opiekunowie i kierownicy poniekąd. Komitet przedłożył dwa projekty: krótszy, podobny do cytowanego już a ułożonego przez Łochwickiekiego i »dłuższy«, w którym ta sama myśl była rozwinięta. Ale obydwa projekty nie znalazły aprobaty generała kawaleryi Lewaszowa i podpułkownika gwardyi barona von Fittinhof; generał-gubernator polecił przeto Fittinhofowi ułożyć tekst do nadpisu, który też jako najlepszy uznany, aprobowany został. Przytaczamy ten nadpis w całości:

»Za pozwoleniem Cesarza Mikołaja I, odkryte zostały z wału w r. 1832, resztka (ostatok) Złotej Bramy, zbudowana przez Wielkiego Księcia Jarosława I. Około 1073 roku po N. C.«

Zachowaliśmy w całości składnię, znaki pisarskie i błąd chronologiczny. Według Łochwickiego tekst nadpisu ułożył sam baron, co jest rzeczą zupełnie możliwą, jeśli zważymy, że w korespondencyi nie okazał się zbyt mocnym, na punkcie pisowni i gramatyki. Łochwicki jako odkrywca, był pominięty. Płyta marmurowa na której nadpis wyryto, już była gotową. Na gwałt, podniesiony przez Łochwickiego, dodano na dolnym brzegu nazwisko jego, ale Niemiec zemścił się na nim w ten sposób, że gdy tablica została w ramy bronzowe ujęta, pod ramą znikło nazwisko Łochwickiego.

skich, zatem razem około 70.000 par bucików dla ludności całej Galicyi.

Obuwie to zmagazynowane jest przeważnie w magazynach w Krakowie. Jest ono przeznaczone dla najuboższych i najbardziej potrzebujących jednostek całego kraju. Wobec szczupłości zapasów, rozdział tego obuwia przeprowadzony być ma przez Zakład w myśl przepisów, to jest kontyngentowo na pojedyncze okręgi dystrybucyjne, a następnie przez biura badania zapotrzebowania i szatnie ludowe między poszczególne jednostki na podstawie indywidualnych zgłoszeń. Z dorywczego obliczenia wynika, że na 1.000 mieszkańców w Galicyi przypada około ośm par bucików do rozdziału, a zatem według ścisłego klucza ludności: na Lwów przypadałoby tylko około 1.500 par obuwia różnego rodzaju i gatunku.

Inne miejscowości otrzymałyby wprost minimalną ilość, dlatego Zakład czyni obecnie usilne starania o powiększenie wspomnianych zapasów w drodze zakupna w wolnym obrocie handlowym.

ULEWY i GRADY WE WSCHODNIEJ GALICYI. Przez ostatnie dwa tygodnie prawie bez przerwy we wschodniej Galicyi padały ulewne deszcze, przyprawiając rolników o ogromne szkody. Nad Borszczowskiem przed kilku dniami przeszła burza gradowa: padał grad niezwykłej wielkości, który zbił stojące jeszcze na polach jęczmiona i kukurudzę. Wogóle na rolników we wschodniej Galicyi spada klęska za klęską, które ten spichrz Galicyi zamieniają w okolice, potrzebujące pomocy z zewnątrz dla wyżywienia własnej ludności, nie mogącej jeszcze dotąd przyjść do siebie po przeszłorocznych spustoszeniach, grabieżach i rekwizycyach.

EGZAMINA KWALIFIKACYJNE W BOCHNI na nauczycieli szkół ludowych pospolitych rozpoczną się dnia 30 września 1918 roku. Podania, zaopatrzone w przepisane dokumenta, należy wnosić przez odnośną Radę szkolną okr. najpóźniej do dnia 25 września 1918 roku.

TARNÓW. Od całego szeregu nauczycieli gimnazyalnych z Tarnowa, a w ostatnich czasach z Dębicy, otrzymujemy zażalenia, podnoszące, że ich podania o przyznanie wyższych poborów w myśl nowej pragmatyki nauczycielskiej leżą w Radzie szkolnej krajowej niezałatwione. Teraz każdy grosz dużo znaczy, zwłaszcza, gdy trzeba czynić zakupna na zimę. Profesorowie apelują więc do p. wiceprezydenta Rady szkolnej krajowej, spodziewając się, że przyczyni się on do szybszego załatwienia tych podań.

WARSZTATY REPARACYI ODZIEŻY i OBUWIA WE LWOWIE. We Lwowie powstać mają w niedługim czasie specyalne warsztaty dla naprawy zniszczonej odzieży i obuwia. Organizacyą tych instytucyj, z których korzystać mają przedewszystkiem osoby niezamożne, zajmuje się krajowy Zakład odzieży i magistrat. Ubiegłego tygodnia odbyła się w tej sprawie konferencya w prezydyum miasta. Obradował też nad tą sprawą magistrat lwowski. Postanowiono poprzeć akcyę krajowego Zakładu odzieży i przyczynić się do rychłego otwarcia warsztatów oraz otworzyć we własnym zarządzie warsztaty specyalnie dla reparacyi zniszczonej odzieży we wszystkich dzielnicach, oraz powołać do życia osobne warsztaty dla funkcyonaryuszów gminy. Na cele zorganizowania warsztatów postanowiono otworzyć kredyt do wysokości 50.000 K. a równocześnie odnieść się do Centrali odbudowy kraju z prośbą o udzielenie wydatnej subwencyi. O ileby warsztaty, utworzone przez krajowy Zakład odzieży, nie podołały zadaniu, gmina po wystaraniu się odpowiedniego kontyngentu surowców, przystąpi do otwarcia warsztatów reparacyjnych obuwia we własnym zarządzie. Sprawa ta wobec zbliżającej się jesieni, niezmiernie piekąca; dziś bowiem setki rodzin wyrzec się muszą kupna nowego obuwia, a zadowolić reparowaniem zniszczonych rzeczy. Akcya podobna przyniosłaby wielki pożytek i w Krakowie, gdyż ludność tutejsza znajduje się w tak samo krytycznem położeniu.

NAPAD NA POCIĄG. Na pociąg towarowy numer 167, zdążający od Krakowa w stronę Zabierzowa, napadli jacyś bandyci. Gdy pociąg zwolnił biegu, bandyci w mundurach wojskowych, dobrze poinformowani, gdzie znajdują się środki żywności, otoczyli wagon z żywnością i poczęli odrywać plomby. Eskortujący pociąg żołnierz, stojąc w budce konduktora, zagroził im użyciem broni, jeżeli się nie oddalą. Wtedy kilku z bandytów wskoczyło na schodki i jeden z nich ugodził żołnierza bagnetem w piersi, kładąc go trupem na miejscu. Zaalarmowany tym wypadkiem personal pociągu zatrzymał pociąg już przy stacyi. Wszyscy napastnicy byli w mundurach wojskowych.

WYŁOWIENIE TOPIELCA. W Pasterniku niedaleko Niepołomic Wisła wyrzuciła zwłoki mężczyzny, liczącego około 19 lat, bez zarostu, bruneta, na palcu prawej ręki znaleziono pierścionek z literami „K. J.“ Ponieważ utopiony był bez ubrania i nie miał żadnych znaków, któreby wskazywały na morderstwo, zachodzi uzasadnione przypuszczenie, że mężczyzna ten utonął podczas kąpieli. Zwłoki nieznanego mężczyzny pochowano na cmentarzu w Niepołomicach, a pierścionki pozostawiono w depozycie sądu powiatowego w Niepołomicach.

Ze świata.

UCIŚNIONY POETA. Z Pragi piszą do „Zeit“: Stanisław Przybyszewski, kończąc teraz lat 50 życia, pragnął zawinąć do spokojnego portu i wybrał sobie na miejsce zamieszkania Pragę, miasto sławione z powodu historycznych osobliwości i szanownego wieku. Osiadłszy w Pradze, Przybyszewski cieszył się może nadzieją godzin cichej twórczości lub rozmarzonych spacerów. Ale atmosfera praska, niegdyś łagodna, przesyciła się teraz ozonem polityki, tego też doświadczył i Przybyszewski. Zaczęły go nawiedzać deputacye jedna po drugiej; sławiono go już to jako polskiego poetę narodowego, już też jako słowiańskiego poetę wogóle, a poeta, chcąc nie chcąc, musiał wygłaszać długie mowy polityczne. Gdy jednak owacye nie miały końca, podobno zakłopotany uśmiechnął się i poprosił tych panów, żeby sobie przeczytali, co leksykon konwersacyjny o nim mówi, i pewnej cichej nocy ulotnił się ze zbyt gościnnego miasta... — Leksykon zaś mówi: „Przybyszewski sprzeciwia się wszelkim moralnym, socyalnym lub patryotycznym tendencyom w sztuce i jest absolutnym indywidualistą w duchu Nietzsche'go...“ Leksykon stanowczo się myli, a Przybyszewski, powołując się na niego, chciał sobie zażartować.

PONURY RACHUNEK. H. Peus w artykule pod tytułem „Pokój między ludami“ uprzytamnia w „Vorwärts“ następujący rachunek: Za 10.000 marek możnaby wybudować przyzwoity dom z ogrodem dla rodziny. Dotychczasowe pożyczki w Niemczech oblicza się okrągło na sto miliardów marek, co się równa 10 milionów × 10.000. Za pieniądze zatem niemieckich pożyczek wojennych możnaby wyposażyć 10 milionów niemieckich rodzin, dwie trzecie wszystkich rodzin niemieckiego państwa, w domostwa wraz z ogrodami, wartości 10.000 marek.

Tak sprawa przedstawia się w Niemczech, nie znających dotychczas inwazyi nieprzyjacielskiej. Jakież straty poniosły wobec tego kraje, przez które stopą swoją przeszła wojna!

Codzienne koszta wojenne państw centralnych szacowano w roku 1916 na 120 milionów marek, państw koalicyjnych na 245 milionów, co wspólnie wynosi 365 milionów marek. Wynika z tego, że jedynie za koszta wojenne jednego dnia obu stron wojujących możnaby urządzić 36.500 domów z ogrodami!

A wojna toczy się przeszło cztery lata!...

WIELKA OSZUKAŃCZA AFERA W BERLINIE. Sąd karny w Berlinie zajmuje się nową aferą oszukańczą, w której, jako bohaterka, figuruje żona tajnego radcy sprawiedliwości, dra Lepy. Sprawa jej przypomina słynną swego czasu aferę Kupferowej. Na wystawne życie nie wystarczał „tajnej radczyni“ znaczny osobisty majątek, skutkiem czego puściła się na fałszowanie weksli z podpisem męża, a następnie wzorem Kupferowej rzuciła się do oszukańczych manipulacyj na polu dostaw wojskowych. Pieniądze, jakie w ten oszukańczy sposób wpadły jej w ręce, dochodzą do wysokości 3 milionów marek. Oszustkę uwięziono.

ZASĄDZENIE BURMISTRZA SOFII. Pisma bulgarskie donoszą, iż były burmistrz Sofii, dr Radew, przewodniczący miejskiej komisyi aprowizacyjnej, został zasądzony na dwa i pół roku ciężkiego więzienia i na utratę praw politycznych przez lat pięć, za naruszenie obowiązków służbowych i za liczne nadużycia aprowizacyjne. Następcą jego wybrany został były minister Kalinkow, znany rusofil.

PRZENIESIENIA. Minister sprawiedliwości przeniósł sędziego powiatowego Józefa Podobińskiego z Myślenic do Krakowa i zamianował auskultanta dra Jana Gałuszkiewicza w Krakowie sędzią w Myślenicach, a przydzielonego do ministerstwa rolnictwa auskultanta dra Wiktora Marynowskiego zamianował sędzią okręgu wyższego sądu krajowego w Krakowie.

REPERTOAR OPERY.

W niedzielę, dnia 25 b. m., po południu: „Uprowadzenie z seraju“; wieczorem: „Trubadur“.

W poniedziałek, dnia 26 b. m.: „Opowieści Hofmana“.

We wtorek, dnia 27 b. m.: „Uprowadzenie z seraju“ (Dębicka).

We środę, d. 28 b. m.: „Halka“ (Mokrzycka).

Wiadomości naukowe, literackie i artystyczne.

— „MASKI“. — Zeszyt dwudziesty czwarty z dnia 20 sierpnia b. r. przynosi cykl reprodukcyj z nowych obrazów Vlast. Hofmana: Madonna, Św. Mateusz, Płacząca Ellenai, szereg winiet z nieznanego zbioru rysunków roślinnych („Zielnik“) St. Wyspiańskiego, oraz nowe, świetne karykatury Kazim. Sichulskiego (posłowie Steinhaus, Abrahamowicz, Löwenstein, Diamand). Otwiera zeszyt ostatni z cyklu rysunków St. Wyspiańskiego do „Legendy“ (Wilkołak). W części literackiej p. Kazimierz Tetmajer prowadzi dalej interesujący wątek swej powieści psychologicznej „Walka“, p. R. Firlej-Bielańska ogłasza przekład kilku mało u nas znanych poetów włoskich ostatniej doby: Marradi'ego, Amicis'a, Pascoli'ego; młody utalentowany nowelista Stefan Grabiński zaciekawia swoim „Problematem Czelawy, a p. Ant. Godziemba-Wysocki przypomina się pełnym poezyi fragmentem z dramatu „Kasztelanka“. W części satyrycznej p. Fr. Mirandoli „Uproszczony sposób“ w sytuacyach i dyalogach groteskowych odsłania niedorzeczności współczesnej polityki, tym razem w satyrycznej opowieści o genezie wojny miniaturowych potęg narodowych u stóp Himalajów. W przeglądzie p. Karol Irzykowski daje systematyczny wykład tendencyi współczesnej beletrystyki niemieckiej.

Walki we Francyi.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 25 sierpnia.

Urzędowo donoszą 24 bm. wieczorem:

Walka między Scarpą a Sommą. Ataki angielskie na południowy wschód od Arras i na Bapaume załamały się. Na południowy zachód od Bapaume nieprzyjaciel zyskał teren na wschód od Thiepval. Kilka ataków angielskich na wschód od Albert aż do Somme nie udało się. Nieprzyjaciel poniósł wielkie straty. Między Ailiette a Aisną odparto ataki francuskie.

Komunikat francuski.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 25 sierpnia.

Komunikat francuski z 23 bm.:

Między Matz a Oise silna czynność artyleryi. **W ciągu dnia wojska nasze posunęły się ku Divette. W okolicy Avricourt między Ailette a Aisne czyniłmy dalej postępy na wschodniej części frontu.**

Wyprawy lotnicze przeciw miastom mocarstw centralnych.

Zurych, 25 sierpnia.

Jak donoszą włoscy sprawozdawcy wojenni, wspólna rada wojenna koalicyi postanowiła **urządzić lotnicze wyprawy przeciwko miastom mocarstw centralnych, zwłaszcza przeciwko Berlinowi, Wiedniowi i Konstantynopolowi.** — Organizacyą wyprawy zajmują się oficerowie amerykańscy. Ma ona w tych dniach dojść do skutku. D'Annunzio ofiarował swoje osobiste kierownictwo akcyi lotniczej przeciwko Wiedniowi.

Obsadzenie Turkestanu przez Anglików.

(Telefonem.)

Wiedeń, 25 sierpnia.

»N. W. Abendblatt« donosi z Kopenhagi: Wojska angielskie obsadziły Turkiestan.

Wilson przeciw odrębnemu pokojowi z Bułgaryą i Turcyą.

(Telefonem).

Wiedeń, 25 sierpnia.

»Der Abend« donosi z Amsterdamu:

»Times« dowiadują się z wiarygodnego źródła, że Wilson miał oświadczyć, iż **ani z Bułgaryą ani z Turcyą nie układałby się w żadnym wypadku o pokój odrębny.**

Zatarg Hiszpanii z Niemcami.

(Telefonem).

Wiedeń, 25 sierpnia.

»Der Abend« donosi z Budapesztu:

»Budapesti Hirlap« donosi, że rząd niemiecki w nocie swej, wystosowanej do Hiszpanii oświadcza, iż **Niemcy gotowe są do daleko idących ustępstw na rzecz państw neutralnych, nie mogą jednak pod żadnym warunkiem wyrzec się walki łodziami podwodnemi.** Rząd niemiecki wyraża nadzieję, że Hiszpania nie zejdzie z dotychczasowej drogi neutralności.

Rokowania gospodarcze w Solnogrodzie.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 25 sierpnia.

W najbliższych dniach **rokowania gospodarcze między Niemcami a Austro-Węgrami, które mają przebieg zadowalający, prowadzone będą dalej w Solnogrodzie** przez rozszerzoną komisyę, do której przyłączył się szereg referentów fachowych i przedstawicieli Bawaryi i Saksonii. Dotąd **omówiono kwestye przyszłego stosunku** i ułożono w formułach wyniki dotychczasowe, co do których rządy powezmą uchwały. Teraz w myśl tych zasad traktowane będą szczegółowe kwestye, co do których ukończono już prace przygotowawcze, zwłaszcza kwestyę taryf cłowych.

Wspólna Rada ministrów.

(Telefonem).

Wiedeń, 25 sierpnia.

»Der Abend« donosi z Budapesztu:

»Deli Hirlap« przynosi następujące szczegóły o wczorajszej wspólnej radzie ministrów, która obradowała w Wiedniu:

Przedmiotem obrad były przedewszystkiem wyniki narad w głównej kwaterze niemieckiej, **sprawa polska, sprawa wybudowy przymierza między Austro-Węgrami a Niemcami.**

Omawiano też sprawy finansowe i gospodarcze. Ministrowie wyżywienia nie brali udziału w tych obradach.

Delegacye czy parlament?

(Telefonem).

Wiedeń, 25 sierpnia.

Dzienniki tutejsze donoszą:

Prezydent ministrów dr Hussarek oświadczył posłom narodowo-niemieckim, że **uważa obecnie obrady delegacyj w sprawie polityki zewnętrznej za rzecz o wiele ważniejszą od obrad parlamentu w sprawach, wchodzących w zakres polityki wewnętrznej.**

W dalszym ciągu oświadczył premier, że sprawę tę poruszy na konferencyi z ministrem spraw zagranicznych hr. Burianem. Od wyniku tej konferencyi zależeć będzie termin zwołania delegacyi.

Ubytek bydła w Austryi. — Tydzień bezmięsny

(Telefonem).

Wiedeń, 25 sierpnia.

Wczoraj odbyli tu posłowie stronnictw agrarnych wszystkich narodowości konferencyę z prezydentem ministrów bar. Hussarkiem. W konferencyi tej wzięli też udział: minister skarbu bar. Wimmer, minister rolnictwa hr. Silva Tarouca i minister wyżywienia Paul. Obrady dotyczyły niebezpieczeństwa, grożącego stanowi bydła. Posłowie oświadczyli, iż zdaniem ich, niebezpieczeństwo spowodowane zostało zbyt wielkim przydziałem mięsa dla wojska tudzież dla garnizonów. Posłowie podnieśli, że stan bydła w Czechach i na Morawach zmniejszył się do 40 proc. w porównaniu ze stanem bydła w r. u. Przyczyną tego spadku jest to, że bije się bydło nawet poniżej 130 kilogramów wagi.

Posłowie wymienili wkońcu następujące żądania: Dodatkową zapłatę premii za dostarczone bydło, sprawiedliwe unormowanie stosunku dostaw między Austryą a Węgrami, tudzież zniżenie kontyngentu bydła, przeznaczonego na rzeź.

Rząd przyrzekł zbadać wszystkie powyższe postulaty, a przedewszystkiem przyrzekł **zmniejszyć przydział mięsa dla wojska i garnizonów.** Rząd oświadczył też, że **rozpatrzy kwestyę wprowadzenia jednego tygodnia bezmięsnego w tygodniu.**

Zatrucie mięsem.

(Telefonem).

Wiedeń, 25 sierpnia.

Wczoraj zdarzyło się tu znowu 14 wypadków zatrucia mięsem. Dotąd zaszło w Wiedniu ogółem 100 wypadków zatrucia mięsem, z tego 20 wypadków śmiertelnych.

Dział ekonomiczny.

NOWA GAŁĄŹ PRZEMYSŁU NAFTOWEGO. W pobliżu Tustanowic i Borysławia od szeregu lat występowało w okolicznych strumieniach, spływających do Dniestru, charakterystyczne zanieczyszczenie ropą, zwane emulsyą naftową lub kałem ropnym. Zjawisko to przechodziło bez większej uwagi, jak długo ropa tryskała w obfitości, a ceny były niskie. Dopiero, gdy wody Dniestru, przesycone odpadkami nafty, zaczęły ujemnie wpływać na urodzajność przybrzeżnych łąk i pól, oraz grozić niebezpieczeństwem pożaru, a gdy ponadto, wraz z obniżeniem produkcyi ropy a podwyżką cen, przeróbka odpadków okazała się rentowną — zwrócono się do przeróbki owej pogardzonej dotąd emulsyi. Materya ta zawiera szereg bardzo cennych składników smołowcowych, które po odczyszczeniu przedstawiają znaczną wartość handlową. Z pośród kilku systemów przeróbki najwydatniejszym okazał się system prof. Mościckiego. Istnieje dziś już kilka fabryk, poświęconych odczyszczaniu i przetwarzaniu emulsyi, z nich największa powstała przy c. k. fabryce olejów mineralnych w Drohobyczu. — Emulsya w stanie nieodczyszczonym używana jest obecnie, jako smar do wozów. Odczyszczona daje, prócz benzyny, ciężkie oleje i smary maszynowe, a nadto wysoką zawartość parafiny, 11 proc., czyni ją zdatną do przeróbki w tym celu. Dwie fabryki dostarczają dziennie 30.000 klg. oczyszczonej emulsyi, lecz popyt większym już jest, niż podaż. Stąd wiele specyalnych fabryk w Austro-Węgrzech, a szczególniej w Niemczech i Szwajcaryi sprowadza masowo nieoczyszczoną emulsyę.

Odpowiedzialny redaktor:
KONSTANTY SROKOWSKI.
Wydawca:
RUDOLF OSMAN.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi).

Podziękowanie.

Boleśnie dotknięci śmiercią najukochańszej Żony i matki śp. Julii Skoczyńskiej składamy tą drogą W. P. drowi prof. Krokiewiczowi, W. P. drowi Szneidrowi za troskliwą w czasie jej choroby opiekę, jak również Przewielebnemu księdzu proboszczowi Kucharczykowi i Duchowieństwu, oraz wszystkim, którzy oddali Zmarłej ostatnią usługę przez wzięcie udziału w pogrzebie serdeczne »Bóg zapłać«.

9593 *Mąż z synami.*

Podziękowanie.

Dotknięta strasznym ciosem wskutek nagłej przypadkowej śmierci mego nieodżałowanego ś p. męża

Ludwika Chmielowskiego,

doznałam w mem strapieniu ze strony WP. Dra Sołtysika i WPP. Andrzejów Wimmerów tak szczerej i bezinteresownej pomocy, że nie potrafię wywdzięczyć się Im za Ich dobroć i szlachetne serca. Raczcie przezacni Panowie przyjąć na tej drodze moje i dzieci Waszego zgasłego przyjaciela jak najserdeczniejsze podziękowanie i dozgonną wdzięczność!

Również serdeczne Bóg zapłać składam WP. Kolegom i Przyjaciołom ś. p. Ludwika za słowa współczucia i udział w pogrzebie.

Z wysokiem poważaniem

9653 **Julia Chmielowska.**

Matura i egzaminy uzupełniające dla aspirantów

na c. k. jednor. ochotników. — Dokładne i pewne przygotowanie pod kierunkiem prof. gimn. do matury, egzaminów uzupełniających (Ergänzungsprüfung), oraz egzaminów wstępnych w zakresie szkół średnich — z uwzględnieniem szkół handl. w Król. Pol. Każdy z uczniów (uczenic) otrzyma bezpłatnie kompletny materyał do pomocy w formie podręczników, oraz specyalnych skryptów.

Wojskowych urlopowanych przygotowuje się w obrębie urlopu.

Honoraryum umiarkowane. — Również w ratach. — Informacye i zgłoszenia między 2—4 po poł. pod adresem „Egzaminy uzupełniające i maturyczne“, Kraków, Karmelicka 46. 9344 3 3

Skład futer i pracownia kuśnierska

H. STRICKER

Kraków, Grodzka 17, I p. Filia w Jarosławiu, Grunwaldzka 4 poleca swój bogato zaopatrzony skład

towarów futrzanych

w rozmaitych gatunkach.

Utrzymuje na składzie wielki wybór gotowych futer płaszczy sealskinowych, perskich, lisów białych, niebieskich, polarnych, prawdziwych alaska, mongolskich i t. p.

Zamówienia uskutecznia się starannie według najnowszych modeli. Przyjmuje się reperacye. 9088 4 5

Krem na twarz jako puder!!



Precz z każdym pudrem, który tylko pory zasklepia i nieodzownie z czasem tworzy zmarszczki. Używać Dra A. Rixa perłowego kremu jako pudru białego, różowego, żółtego. Ten krem z poręczeniem nieszkodliwy, nie jest wcale szminką. Panie mają zaraz matową, delikatną cerę. Do pielęgnowania skóry i piękności niedościgalnie dobry i wydatny w użyciu. Dawka na próbę 8·— K, wielka dawka, wystarczająca na 4 miesiące, 6·— K. Porto osobno. Wysyłka ściśle dyskretna.

Kosm. Dra A. Rixa przetwory, Wiedeń IX., Lackirergasse 6/V. Składy w Krakowie: Apteka Wiszniewskiego, ul. Floryańska; Drog. Komorowskiego, ul. Floryańska 33; Miklaszewskiego, plac Dominikański 1; Bękner, ul. Długa 4; Reim i Ska, Rynek 37; Magazyn uniwersalny Drobnera; we Lwowie: Apteka S. Ruckera, ul. Krakowska 1. Perfumerya Sładowskiego; apteka M. Ettingera, pl. Gołuchowskich nadw. perf. Rechena, ul. Halicka 12; Tarnów: Drogueryа Bracha; w Rzeszowie: Drog. spadkob. Linda; w Bielsku: Drog. Polaczka, ul. Kolejowa, w Białej: Drog. Tanewski; Lublin: Perf. Stankiewicza. 7684 5 9

Nauka rozpocznie się dnia 10 września 1918 r.

WPISY na nowe kursa w roku szkolnym 1918/19

w Szkole Rachunkowości i Buchalteryi

STANISŁAWA BURNATOWICZA

w Krakowie, ul. Floryańska l. 55. Telefon 2113,

na kursa:

1) handlowe roczne,
2) handlowe 4-ro i 6-cio-miesięczne,
3) rachunkowości państwowej,
4) buchalteryi współdzielczej (dla Towarzystw zaliczkowych, kas Rajffeisena i Kółek rolniczych),
5) pisania na maszynach, powielania, manipulacyi biurowych etc.,
6) Stenografii i kaligrafii,
7) Obcych języków. 9180 6 0

przyjmuje się codziennie od 9—1 i od 3—7.

Niech każda pani czyta



nie bardzo zajmujące pouczenie o

nowoczesnem pielęgnowaniu biustu!

Rada, która okazała się dobrą, w razie wiotkości lub braku pełności.

Napisać z zaufaniem pod adresem

Ida Krause, Pressburg

(Węgry), Schanzstrasse 2, Abt. 47.

172 **Nic to nie kosztuje!** 57 3

Opakowań wszelkiego rodzaju:

pudełek na pastę do obuwia w kilku wielkościach, naczyń do przewozu, beczek i flaszek do przesyłania, wyrobów blaszanych, tudzież naczyń kuchennych wszelkiego rodzaju

dostarcza częściowo szybko

w pierwszorzędnem wykonaniu, w wielkich ilościach dla wszelkiego przemysłu i na wywóz

Fabryka wyrobów żelaznych i blaszanych

Wiedeń, X., Absberggasse 17. 9073 2 8

Zależnie od rodzaju artykułu jest potrzebne przekazanie materyału, jeżeli ten wypadek niezachodzi, dostawa następuje odrazu.

Najpiękniejsze oblicze!

Przez zupełnie nowy, cudowny wynalazek udało się w końcu w kilku dniach usuwać bez śladu wszystkie piegi, trądziki, pryszcze, zmarszczki, jakoteż czerwoność nosa i twarzy.

Zupełne poręczenie! Prawne zastrzeżenie!

Rzecz zdumiewająca w najwyższy sposób. Skóra staje się natychmiast miękką i młodociane świeżą, fałdy się wyrównują, i jest się olśniewająco piękną i młodą i przez to szczęśliwą. Tysiące dobrowolnych podziękowań ze wszystkich krajów! Przez najsłynniejszych lekarzy fachowych wynalazek ten uznany za świetny. Napisać zaraz pod adresem: L. Decker, Wiedeń 56, Fach 19, Abt. 24, a otrzyma się tę cudowną receptę wraz ze wskazówką zupełnie zadarmo. Marka na odpowiedź wymagana.

2435 25 52

L. 862/18. 9010 3 0

Konkurs.

Wydział powiatowy w Pilźnie rozpisuje konkurs na posadę **lustratora gmin i likwidatora kasy** pod następującemi warunkami:

a) Nieprzekroczony rok 40 życia;
b) ukończona szkoła średnia;
c) dowód złożenia egzaminu z rachunkowości państwowej;
d) znajomość ustaw krajowych, ewentualnie egzamin na sekretarza gminnego;
e) podanie dotychczasowego zajęcia.

W razie zgłoszenia się starszego kandydata z przekroczonym 40 rokiem życia musi nastąpić zrzeczenie się co do zaopatrzenia emerytalnego.

Płaca zasadnicza 2400 koron, prawo do 3 pięcioleci w wysokości 10% od płacy, oraz wojenny dodatek drożyźniany, jak dla urzędników Wydziału krajowego.

Podania należy wnosić do **15 września 1918 r.** — Posada obsadzoną zostanie z dniem 1 października 1918 r.

Pilzno, dnia 4 sierpnia 1918.

Sekretarz w z.: **W. Szczurkiewicz** m. p. Prezes: **Dr Mikołaj hr. Rey** m. p.

KWIATY CIĘTE

Gladyoly Panama różowe	100 sztuk	50	K
„ Baron Hulot Lila	„ „	50	„
„ mieszane	„ „	40	„
Lewkonie, Goździki, Kaktosowe Dalie	„ „	20	„
Astry, strósie pióra kolorowe i rezeda	„ „	5	„

wysyła express za nadesłaniem całej należytości, opakowanie i porto za zaliczką 9178 3 5

Zakład ogrodniczy

IGNACY PUC w BOCHNI.

WSZĘDZIE DO NABYCIA.

ALBALINA KREM DO RĄK • **DENTAL** WODA DO UST

ALBA

Kraków, Szczepańska 7

Przybory toaletowe i perfumy.

9247 SP. Z OGR. POR. 2 4 Sprzedaż hurtowna i częściowa

OCHRANIACZE PODESZEW



nadające się pod każde obuwie, poleca tylko dla odsprzedających. Sprzedaż ochraniaczy podeszew 7740 6 0

L. Braunstein, Wiedeń I., Griechengasse 7, Abt. 3.

Poszukuje się

osoby średniej inteligencyi do prowadzenia małego gospodarstwa domowego. Ul. Długa 31, I p., na lewo. 9475 2 2

Siła biurowa

rutynowana, samoistna koresp. polsko-niemiecka, pisząca biegle na maszynie, potrzebna natychmiast. Zgłoszenia: Biuro techniczna, ulica św. Marka l. 7, od godz. 5—7. 9329 2 2

Parcelacye, działy gruntów, odgraniczenia, orzeczenia sądowe, **plany** poziome i plany niwelacyjne, komasacye gruntów, wykonuje **kancelarya Inż. Bromowicza,** rządowo upow. geometry w Krakowie, przy ulicy Grodzkiej 26, narożnik placu Dominikańskiego. 6859 17 0

Karty artystyczne lub trójkolorowe. wspaniale wykonane, dobrze sortowane po 100 sztuk 14 K, karty z kwiatami, miłosne, z widokami krajów, żartobliwe, z życzeniami 12 K, karty wojskowe i pola bitew 10 K wysyła za zaliczką: Schleiera wydawnictwo kart, Wiedeń XVI, Brunnengasse 67. Najnowszy katalog za darmo. Od. 10. 2468 9 0

Urzędnika(czkę) katolika

obznajmionego(ą) z księgowaniem, samodzielną polsko-niemiecką korespondencyą, ładnem i dokładnem pismem ręcznem, piszącego(ą) na maszynach, poszukuje

BROWAR AKCYJNY W TENCZYNKU.

Dokładne zgłoszenia z podaniem warunków od osób, posiadających praktykę, przyjmuje ZARZĄD BROWARU. 9238 3 5

Na 14-dniową próbę.

PORĘCZENIE!

AGRARIA pospieszny młynek śrutownik daję na 14-dniową próbę. Jeżeli się z niego nie jest zadowolonym, można go odesłać, a otrzyma się pieniądze napowrót.

Zaraz do dostarczenia, dopóki starczy zapas.

Cena 185 K

z kołem rozpędowem, bez opłaty i opakowania.



ZAMÓWIENIE!

(Wyciąć, wyraźnie wypełnić, włożyć do koperty i zaraz odesłać, gdyż dostawa możliwa, dopóki starczy zapas).

Do Firmy Cam. Planer, Wiedeń II., Praterstrasse 47.

Zamawiam Wasz AGRARIA pospieszny młynek śrutownik za kwotę K 185·— za zaliczką, z prawem zwrotu młynka w ciągu 14 dni, jeżeli nie będzie funkcyonował dobrze.

Nazwisko . . . .

Miejscowość . . . .

Ostatnia poczta . . . .

AGRARIA pospieszny młynek śrutownik

Nie najtańszy, ale najlepszy, najsprawniejszy młynek śrutownik, jakie istnieją — jedyny, którym pszenicę żyto, kukurudzę, jęczmień i t. d. można zemleć tak delikatnie, jak się chce. Praca lekka, jak zabawka, do wykonania na 4 rodzaje delikatnego mlewa. Części zapasowe do nabycia i łatwe do zmiany. 9465

Cam. Planer — Wiedeń, II., Praterstrasse 47.

Do najbliższych czterech ciągnień

które się odbędą dnia

2-go września, 5-go września i 1-go października

polecamy bardzo tanio do kupna:

13 ciągnień na rok.

5 stycznia. 1 lutego. 1 marca (2 ciągn.). 1 kwietnia. 5 maja. 1 czerwca. 1 sierpnia. 2 września (2 ciągnienia). 5 września. 1 października. 1 grudnia.

Grupa losów Nr 1.

Węg. los Czerwonego Krzyża z roku 1882, Budapeszteński los Bazylika z r. 1886 na 36 rat miesięcznych po K 3·50.

dalej polecamy, jak najlepiej:

Grupa losów Nr 2.

1 turecki 400 frankowy los państwowy z r. 1870, 1 kupon gry 3% losów kredytowych ziemskich z r. 1889, 1 kupon premiowy węg. losów Czerw. Krzyża, 1 kupon premiowy losów Bazylika wszystkie 4 razem na 36 rat miesięcznych po 16·50 K.

13 głównych wygranych na rok.

3	po	400.000	fr.
3	„	200.000	„
1	„	100.000	„
2	„	60.000	„
2	„	30.000	„
2	„	20.000	„

oprócz tego cały szereg pobocznych wygranych po 80.000, 10.000, 2.500 franków, 2.000 kor. i t. d.

Prawo do wygranej posiada kupujący zaraz po złożeniu pierwszej raty, która należy przesłać równocześnie z zamówieniem albo gotówką w polecającym liście, lub przekazem.

Każdy los musi wygrać!

Następujące zamówienie należy wypełnić i do nas przesłać.

Stosownie do Waszej oferty w »Nowej Reformie« Kraków, kupuję u Was grupę Nr 1 grupę Nr 2 (niepotrzebne przekreślić).

Pierwszą ratę w kwocie K .... przesłałem przekazem i oczekuję spiesznego nadesłania prawnie wystawionego i ostemplowanego dokumentu sprzedaży do najbliższego ciągnienia. Równocześnie proszę mi nadesłać gazetę losowań »Million« za całoroczną prenumeratę 3·50 K. 9303 2 2

Nazwisko .... Zawód ....

Miejsce zamieszkania .... Poczta ....

Wszelkie zamówienia, zapytania i t. d. należy przesyłać do **GLÜCKSRAD,** Towarzystwa handlowego papierami wartościowemi **w Bernie,** (Mor.) Tow. z ogr. por.

Dotychczasowy **kierownik kursów maturycznych z ul. Wolskiej** urządza 7694 14 15

nowe wpisy

na kurs 1-roczny i 2-letni w nowym lokalu przy **ulicy Jabłonowskich 20, I p.,** na lewo, w godz. 6—7½ wiecz.

Obrazy oryginalne

W. Kossaka, Malczewskiego, Fałata, Axentowicza, Styki, Wyczółkowskiego, Stachiewicza, Tondosa i t. d. — poleca

Konces. przez c. k. Namiestnictwo

Salon malarzy polskich

HENRYK FRIST

Kraków, Floryańska 37. 8999 5 10

Zakład naukowy dla muzyki i sztuki dramat.

Dyr. Lutwak-Patonay, Wiedeń, IV., Mühlgasse 30.

Wszelkie działy muzyki i sztuki scenicznej. Publiczne przedstawienia. Pierwszorzędne angażowanie uczniów.

Kurs do egzaminu państwowego z muzyki i klasa przygotowawcza dla mających jeszcze małe wiadomości. Rocznie około 15 aprobowanych uczniów.

Szkoła dramat., operowa i operetkowa ze sceną do ćwiczeń, specyalny kurs do odczytów i wymowy dla niezawodowych uczniów.

Wypróbowane pierwszorzędne siły nauczycielskie. Nauka klasami. Kursy prywatne, kursy wieczorne, kursy wakacyjne. Internat dla uczniów zamiejscowych. Prospekt zadarmo. 5659 4 5

Kilka kamienic, will i parcel

ma do sprzedania

J. ROPSKI, UL. SZEWSKA L. 5.

Główne konc. biuro w Krakowie. — Telefon Nr 2248

Codzień świeże zgłoszenia. 8384 8 15

HERBATON

przy badaniu przez c. k. urząd dla badania środków spożywczych został uznany za nieszkodliwy dla zdrowia i za znacznie lepszy od innych namiastek; wystarczy dać 2 łyżeczki do szklanki gotowanej wody, i zastąpi w zupełności najlepszą herbatę z rumem. Cena 1 litra z rumem 4 K — h, bez rumu 3 K — h. Flaszki proszę przynieść ze sobą. Na prowincyę wysyłam najmniej 150 litrów, gdyż mniejszych beczek nie mam. Przy zamówieniu proszę posłać zadatek lub beczkę.

KAZIMIERZ LUDWIŃSKI

7524 **fabryka cukierków i herbatonu** 13 20

Kraków, Bracka 5. — Sklep. — Filia: Karmelicka 18.

Wszelka korespondencya: Kraków, ul. Bracka 5.

Pierwszorzędna firma poszukuje

3 pokoi na biuro

w śródmieściu

i pomieszkania z 5 pokoi

w śródmieściu

Oferty pod **K. M. 100.** przyjmuje Administracya »Nowej Reformy«.

9008 5 6

Wieczorny kurs maturyczny

dla ludzi w dzień zajętych, a chcących uzupełnić swe studya, otwiera się w sierpniu. — Wpisy: ul. Jabłonowskich 20, I p., na lewo, w godz. 6—7½. 7812 15 15

SANDAŁY



z ruchomemi podeszwami z drzewa, wykonane podług przepisu, poleca tylko handlom

L. BRAUNSTEIN, WIEDEŃ I., GRIECHENGASSE 7.

6850 15 0

Skutek poręczony.

Tysiące listów dziękczynnych leżą do przeglądnięcia. — **Pełny piękny, jędrny biust** otrzymuje się przy użyciu

Dra med. A. Rixa Kremu do piersi



z poręczeniem nieszkodliwego, w każdym wieku szybki, niezawodny skutek wywołującego, zewnętrznie stosowanego. Jedyny krem na biust, który z powodu jego znakomitego działania trzymają apteki, perfumerye etc. Dawka na próbę 5·— K. wielka dawka osiągająca skutek 10·— K. Porto osobno. Wysyłka ściśle dyskretna. Kos. Dra A. Rixa przetwory, Wiedeń, IX., Lackirergasse 6/V. Składy w Krakowie: apteka Wiszniewskiego, ul. Floryańska; drog. Komorowskiego, ul. Floryańska 33; handel Reima i Ski, Rynek 37; Bękner, ul. Długa 4; K. Miklaszewski, pl. Dominikański 1; Magazyn uniwersalny Drobnera; we Lwowie: apteka M. Ettingera, plac Gołuchowskich; apteka Ruckera, ul. Krakowska; perf. Sładowskiego; nadw. perf. Rechena, ul. Halicka 12; Tarnów: drog. Bracha; w Rzeszowie: drog. spadkob. Linda; w Bielsku: drog. Polaczka, ul. Kolejowa; Biała: drog. Tanlewskiego; Lublin: perf. Stankiewicza. 7687 6 10

Najlepszą namiastką

nadająca się do gruntownego czyszczenia, jest

toaletowe mydło kwiatowe

pachnące, elegancko adjustowane, w pudełkach po 30 kawałków **20 K** opłatnie po otrzymaniu należytości

Józef Guckenthaler & Co,

Osijek, Slawonia. 8295 4 6

Słuchaczka filozofii przyjmie posadę nauczycielki w prywatnym domu na prowincyi. Na żądanie konwersacya niemiecka i fortepian. Zgłoszenia wraz z podaniem warunków pod Marya Fedakówna, Nowy Sącz, ul. Grodzka 5 9497 2 2

Biuro parcelacyjne

z rządowem upoważnieniem, ze stałą siedzibą urzędową w Krakowie, przy ul. Grodzkiej l. 26 przeprowadza **parcelacye** majątków ziemskich, działy lasów i oszacowania tychże dla celów gospodarczych. 9114 5 15

Do sprzedania

płaszcz gumowy granatowy dla studenta lub na szczupłą osobę. Wiadomość u stróżowej, Rynek l. 7 9445 2 2

Rządca rolny

z kilkunastoletnią praktyką w dużych gospodarstwach, przyjmie posadę na ordynaryę zaraz. Zgłoszenia pod **„Energiczny“** przyjmuje Admin. „N. Reformy“. 9385 3 5

Kupię

bujak pokojowy, w dobrym stanie Zgłoszenia list. pod **K. B.** przyjmuje Administracya „N. Reformy“ 9457 2 2

KURSA PRAWNICZE

„IUS“ **KRAKÓW Garbarska 6** „IUS“

przygotowują pewnie do wszystkich egzaminów prawniczych. 8721 8 0

Prospekta na żądanie.

Buciki dam. wys. Nr 39 i batyst. suknia, pięknie uszyta do sprzedania. Widzieć można od g. 12—3, ul. Rajska l. 20, I p., drzwi na lewo. 9482 2 2

Oddam

chłopca do praktyki sklepowej z ukończoną IV kl. wydz. Zgłoszenia pod **J. O.** przyjmuje Administracya „N. Reformy“. 9499

Kupię psa

łańcuchowego, dobrego stróża i bardzo złego. Zygmunt Stehlik, Kraków, szkoła inwalidów, aleje Mickiewicza. 9507 2 2

Ekonom

praktyk, lat 28, kawaler, energiczny, ładne świadectwa, przyjmie posadę zaraz. Zgłoszenia listowne pod „Kawaler“ przyjmuje Administracya „N. Reformy“. 8310 4 8

Specyalista

kowal powozowy, na żądanie wyjeżdża na prowincyę do naprawy bryczek i powozów; wykonuje specyalnie i dokładnie resory własnoręcznie na miejscu. Zwrot kosztów podróży. Stanisław Król, kowalski majster powozowy, Wojnicz, ul. Zamoście, u Błażejowej Królki. 9508 2 8

Rządca gospodarczy

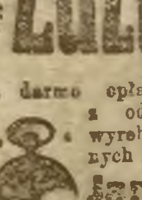
praktyk, lat 35, Królewiak, żonaty, obecnie na posadzie, przyjmie posadę zarządcy od 1 października większego lub średniego majątku. Świadectwa z dużych majątków i bardzo chlubne. Reflektuje na dłuższy pobyt. Zgłoszenia pod „Zdolny“ przyjmuje Admin. „N. Reformy“. 8309 6 5

Kamienica

4-piętrowa w Wiedniu, dzieln. 8, zbudowana w roku 1913 z całym komfort., elektr., gazowe kuchnie, łazienki, pokoje dla służby, winda elektr., 14 okien frontu, narożn., dług bank. na pierwszem miejscu 200.000 K, dochód około 17.000 K, cena 350.000 K — także w dzieln. 16 **kamienica** 3-piętr., 32 okien frontu, 3 fronty, 9 sklepów, w tem urządzona restauracya z koncesyą, dochód około 26.000 K, dług 200.000 K, cena 380.000 K. Sprzeda Jan Ropski, Kraków, Szewska l. 5. 9100 5 5

Zażądać

za darmo opłaconego **katalogu** z odbitkami zegarów, wyrobów złotych, srebrnych i muzycznych i t. d.



Jan Konrad

c. i k. nadworn. dostawca Brüx 1872 (Czechy), Niklow. stalowy zegarek kotwiczny 24, 28, 30 K. z białego metalu (srebra Gloria). Złocisty lub stalowy remont. o podwójnej kopercie 35, 40, 50, 60 K; skrzypce 23, 24, 26 K, harmonie 28, 23 K i wyżej. Za każdy zegarek rzetelnie poręczenie. Wysyłka za zaliczką. Wymiana dozwoloną lub zwrot pieniędzy. 1171 55 12

Biuro inżynierskie zjednoczonych fabryk maszyn Tow. akcyjnego

przedtem Skoda. Ruston. Bromovský i Ringhoffer

Kraków, ulica św. Gertrudy L. 2

Telefon Nr 3434. Telefon Nr 3434.

urządza: fabryki cukru, gorzelnie, browary, rzeźnie miejskie i chłodnie, elektrownie i gazownie, stacye wodociągowe **dostarcza:** kotłów, urządzeń górniczych, walców drogowych, motorów wybuchowych, tłukarek, mostów, żórawi itd.

Rządca drukarni L. K. Górski.